BIBLIOTEKA MIEJSKA W NOWEJ HUCIE

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 13 (694) Kraków, 27 III. — 3 IV. 1970 r. Cena 50 gr

W ODPOWIEDZI NA APEL...

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" wspólnie z Zarządem Dzielnicowym TPPR i Ogniskiem TKKF Apollo zorganizowało z okazji obchodów 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina turniej siatkówki. W turnieju uczestniczyło 10 zespołów, które rozgrywały spotkania systemem każdy z każdym. Do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się zespoły: Zelbet, Relaks, Apollo i PPB HiL. Pierwsze miejsce i puchar ufundowany przez ZD TPPR zdobyła drużyna „Żelbet".

DZIŚ w numerze:

- Ze zjazdu PTTK — str. 3
- Adaptacja młodych pracowników — str. 4
- Listy Czytelników — str. 5
- Ludowe zwyczaje wiosenne — str. 6

Przyjemnego wypoczynku i słońca na spacerach w dni świąteczne — życzy Czytelnikom

Redakcja

Z myślą o lepszym gospodarowaniu

Rzeczowa dyskusja nad projektem nowego systemu bodźców

Zgodnie z planem opracowanym przez Komitet Fabryczny odbyły się w kombinacie wydziałowe narady aktywu, na których omówione zostały poddane pod powszechną dyskusję przez Komitet Centralny PZPR zmiany w systemie bodźców materialnego zainteresowania. Uczestniczyło w nich 1860 pracowników HiL, z których 69 wzięło udział w dyskusji. Wnioskami z tych narad zajęły się następnie egzekutywy Komitetów Zakładowych, które odbyły się w ub. tygodniu. Wzięliśmy udział w dwóch posiedzeniach egzekutyw KZ — w Stalowni Martenowskiej i Zakładzie Koksochemicznym. A oto relacje.

PROPOZYCJE STALOWNIKÓW

W sali KZ Stalowni Martenowskiej zebrała się egzekutywa obradująca pod przewodnictwem sekretarza **A. Grabczyńskiego**, który rozpoczął posiedzenie od przypomnienia i omówienia wyników dyskusji aktywu wydziałowego nad reformą bodźców. W posiedzeniu udział wzięli również przedstawiciel KF tow. **K. Rajca** oraz Dyrekcji Zatrudnienia — tow. **Józef Kostrzewa.**

Następnie materiały przygotowane przez kierownictwo wydziału zreferował z-ca kierownika P-50 — inż. **Janusz Razowski.** Dotyczyły one propozycji wskaźnika syntetycznego i zadań odcinkowych, które pod dyskusję egzekutywie przedstawiono. — Rozważano więc możliwość przyjęcia przez Stalownię obniżenia kosztów produkcji jednostkowej tony stali w pozycjach zależnych od wydziału — jako wskaźnika syntetycznego, formułując również wykonanie zadań produkcyjnych.

Zastanawiano się także nad zadaniami odcinkowymi. Sugerowano, by były nimi dla Stalowni: obniżenie wybraku — a więc jakość produkcji, poprawa wskaźnika wykorzystania czasu kalendarzowego martenów, obniżenie bazy nieplanowych postojów, wykonanie zadań postępu technicznego.

W dyskusji, w której wzięli udział tow. tow. **Kostrzewa, Wrzesień, Kowalik, Kwiecień, Bednarz, Rajca, Razowski i Grabczyński** mówiono również

- o potrzebie przeznaczenia jakiegoś procentu z wypracowanych nadwyżek na przeszeregowania załogi;
- o ustaleniu limitów zatrudnienia uwzględniających rezerwę chorobowo - urlopową, zgodnie z naturalnym procesem starzenia się załogi;
- zmniejszeniu rozpiętości stawek pracowników zatrudnionych w ruchu czterobrygadowym.

Dyskusja i wnioski załogi Stalowni wykazały — jak oceniła to egzekutywa, że do proponowanego przez KC nowego systemu bodźców stalownicy podeszli po gospodarsku, z rozwagą i rozsądkiem, w trosce o to, by zadania, które załoga przyjmie do wykonania — zostały zrealizowane. W trosce o poprawę gospodarowania.

B. R.

LEPSZA, BARDZIEJ WYDAJNA PRACA

W oparciu o dyskusję i uwagi przedkładane przez załogę Zakładu Koksochemicznego w skrzynkach pytań zostały opracowane wnioski dotyczące nowych zasad materialnego zainteresowania pracowników.

Dyskusja wykazała celowość wprowadzenia nowych zasad. Wnioski załogi ZK ujęte zostały w trzech punktach, które na egzekutywie KZ przedstawił tow. **Zych.** Dotyczą one uwag do nowych zasad, zawierają propozycje wskaźnika

(Dalszy ciąg na str. 2)

W sprawie kolonii

Choć do wakacji jeszcze kilka miesięcy, ale Dział Socjalny prowadzi intensywne przygotowania do akcji kolonijnej. W tych dniach Rady Wydziałowe otrzymały karty kwalifikacyjne na kolonie letnie i natychmiast rozdzwoniły się telefony od zainteresowanych rodziców, pytających o terminy turnusów kolonijnych. Podajemy je więc do wiadomości — za wyjątkiem *turnusów w Świnoujściu*, gdyż wyjazd do tej miejscowości nastąpi po skonsultowaniu terminu z PKP.

Piwniczna. Tu odbywać się będą trzy turnusy. Trwać one będą od 23 czerwca — 15 lipca, od 15 lipca do 6 sierpnia i od 6 do 28 sierpnia.

W Porąbce, Wiślicy, Stalowej Woli huta organizuje po dwa turnusy. Porąbka: od 22 czerwca do 17 lipca i od 17 lipca do 11 sierpnia. Wiślica: od 23 VI do 18 lipca i od 18 lipca do 12 sierpnia. Stalowa Wola: od 25 czerwca do 20 lipca i od 20 lipca do 14 sierpnia. Dzieci z huty korzystać będą również z kolonii Zjednoczenia w Podgrodziu w dniach od 15 czerwca do 9 lipca.

Być może zdziwią rodziców wczesne — bo jeszcze w trakcie zajęć szkolnych — terminy wyjazdów na kolonie. Zostały one jednak uzgodnione z władzami szkolnymi. Na tej właśnie podstawie dzieci będą wcześniej zwalniane ze szkoły.

Przy okazji — Dział Socjalny za naszym pośrednictwem informuje, że zatrudni personel kuchenny w placówkach kolonijnych. Podania przyjmuje Dział Socjalny HiL, pokój 229 budynku S w godzinach 8—15.30, tel. 41-26.

br.

Nowohuccy pancerni w muzeum lotnictwa

Kolejna niedziela upłynęła najmłodszym nowohucianom — członkom Klubu Pancernych na zwiedzeniu Muzeum Lotnictwa w Czyżynach. Nie było to jednak proste. Gdy autobus huty z 62 dzieciakami przyjechał do Czyżyn — okazało się, że Muzeum czynne będzie dopiero od 2 maja. Rozczarowanie dzieci było wielkie. Ale od czegóż inicjatywa **W. Ciodyka** — kierownika wycieczki, z ramienia ZBoWiD huty opiekującego się grupą pancerniaków i towarzyszącego im tym razem harcmistrza **S. Ornata.** Pojechali oni specjalnie do mieszkania pracownika Muzeum **Zbigniewa Barańskiego,** który na prośbę o udostępnienie zbiorów — odpowiedział... czynem. Przyjechał do Muzeum, otworzył hangar, wpuścił uradowaną dziatwę, którą też po Muzeum oprowadził, szczegółowo opisując zgromadzone tam eksponaty. Podziękowaniom dzieci nie było końca.

Warto dodać, że wycieczki klubu pancernych organizowane przez ZF ZBoWiD urządzane są systematycznie, ku uciesze ich uczestników, którzy pieczołowicie prowadzą album swej działalności. Wlepiają do niego skrupulatnie również wszystkie wycinki z „Głosu".

BR

Już w kwietniu — wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik Włodzimierza Lenina w Nowej Hucie

Tu stanie pomnik Włodzimierza Lenina.

Prace Komitetu Budowy Pomnika W. I. Lenina w Nowej Hucie przybierają coraz większe tempo. Już tylko dni dzielą nas od chwili, kiedy specjalny sąd konkursowy rozstrzygnie, jaki będzie pomnik Wodza Rewolucji Październikowej. Decyzja jednak nie będzie łatwa, bowiem, zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego komitetu I sekretarza KW PZPR tow. Cz. Domagały, przewiduje się, iż zgłoszonych zostanie około 120 prac artystów z całej Polski.

Celem zapoznania społeczeństwa z planem wielkiego konkursu — nagrodzone i wyróżnione projekty będą eksponowane na specjalnej wystawie, zorganizowanej w dniach od 17. IV. do 9. V. 1970 w Pawilonie Wystawowym w Krakowie, a następnie w salach Towarzystwa Sztuk Pięknych w Nowej Hucie.

Mimo braku ostatecznej decyzji co do lokalizacji pomnika — przewiduje się, iż stanie on w alei Róż, z pięknym widokiem od strony placu Centralnego (patrz zdjęcie). Zadecyduje o tym sąd konkursowy, który w dniu 9 kwietnia dokona specjalnej wizytacji terenu. Również w kwietniu nastąpi wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszły monument.

Wybór Nowej Huty, jako miejsca gdzie ma stanąć pomnik Włodzimierza Lenina, nie był przypadkowy. Młoda, socjalistyczna dzielnica wraz z kombinatem noszącym jego imię będzie godnym miejscem dla pomnika. Doceniają to wszyscy, czego wyrazem jest m. in. aktywny udział przedstawicieli kombinatu oraz dzielnicy w pracach komitetu. Szczególnie pracochłonną funkcję sekretarza zarządu powierzono przewodniczącemu Prez. DRN w N. Hucie tow. T. Górskiemu, a skarbnika dyrektorowi ekonomicznemu HiL tow. S. Suchońskiemu.

Podkreślić wypada, iż wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni artyści biorący udział w konkursie, uhonorowani zostaną specjalnymi dyplomami oraz wybitym z tej okazji medalem.

Tekst i zdjęcie: JANUSZ PODLECKI

Jakość, nowoczesność, intensyfikacja

Elementów tych trzech pojęć właściwie nie brak w żadnym wydziale huty chociaż stopień ich jest na pewno różny. W Stalowni Martenowskiej na przykład wzorem nowoczesności jest niedawno oddany do użytku piec tandem, ale nie tylko. Wiele urządzeń, zdawałoby się drobnych i niezasługujących na uwagę, również przyczynia się do usprawnienia pracy.

Przedstawiamy dzisiaj ośmiu wyróżniających się stalowników. Są to od lewej: inż. **Zdzisław Nieć** — mistrz pieców nr 9 i 10, **Jan Adamczyk** i **Aleksander Kurcz** — wytapiacze pieca tandem, **Józef Cierniak** i **Roman Kosiorowski** — wytapiacze, oraz **Władysław Kaczor, Jan Laskowski** i **Witold Możdzeń** — rozlewacze. Na zdjęciu u dołu: dyspozytor zmianowy Stalowni Martenowskiej **Ludwik Łakomski** — przy dalekopisie.

Fot. B. Łuckoś

HUTA W FOTOGRAFII

Rozstrzygnięty został Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny pod nazwą „20 lat Nowej Huty i Huty im. Lenina" zorganizowany przez Komitet Obchodów 20-lecia. W grupie zawodowej nie przyznano pierwszej nagrody, drugą otrzymał **Henryk Makarewicz,** dwie trzecie **Henryk Hermanowicz** i **Roman Wesołowski,** wyróżnienia zaś **Stanisław Gawliński** i **Włodzimierz Pielichowski.**

W grupie amatorów I nagroda przypadła w udziale **Robertowi Kosieradzkiemu, II — Władysławowi Rospondkowi,** dwie trzecie uzyskali **Witold Michalik** i **Zbigniew Kot,** zaś wyróżnienia **Andrzej Spiradek** i **Jerzy Baranowski.**

br.

Trwa dyskusja nad nowym systemem bodźców materialnych

(Dokończenie ze str. 1)

syntetycznego i zadań odcinkowych.

Po przedstawieniu wniosków rozpoczęła się dyskusja, podczas której członkowie egzekutywy wypowiadali się o propozycjach załogi. Wskazano, że wnioski przedstawione przez załogę są słuszne i dotyczą istotnych spraw zakładu. Wyrażono nadzieję, że wszystkie poruszane zagadnienia przyczynią się do lepszej, bardziej wydajnej pracy.

W. K.

Konkurs wiedzy o Leninie

Dla uczczenia 100 rocznicy urodzin wodza Rewolucji Październikowej W. I. Lenina wydziałowe koła TPPR i ZMS Wydziału Wlewnic zorganizowały uroczystą zgaduj-zgadulę na temat życia i dzieł Lenina. Zgaduj-zgadula prowadzona była przy udziale całego wydziałowego aktywu politycznego i gospodarczego. Krótką i treściwą prelekcję wygłosił mgr **K. Golemo**, a całość prowadził inż. **J. Salwa.**

Do konkursu przystąpiło osiem osób, wszyscy wykazali dużą znajomość tematyki.

Najwyższe noty (po 15 i 14 punktów) uzyskali pracownicy **Witold Machynia** — operator, **Eugeniusz Imiołek** — operator i **Tadeusz Rycerz** — ślusarz. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali nagrody książkowe i zakwalifikowali się do półfinału w pionie Gł. Stalownika, w którym wzięli również udział uzyskując pierwsze i trzecie miejsce.

Ponadto aktyw TPPR i ZMS zorganizował w wydziałowej świetlicy barwną wystawę plakatów leninowskich z okresu Rewolucji. **kp**

BY PODNIEŚĆ KULTURĘ OBSŁUGI

Duże znaczenie ma wzrost kwalifikacji personelu w placówkach handlowych, usługowych, gastronomicznych. W br. szczególny nacisk położony zostanie na szkolenie załogi, poprzez organizowanie kursów specjalistycznych, jak kultura handlu, jakościowy odbiór towaru, bhp, obsługi urządzeń chłodniczych itp. Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne prowadzić będą nadal kursy branżowe dla bufetowych, kierowników zakładów, instruktaż dla kucharzy i kelnerów.

Roman Wolski

W rubryce zawód — wpisywał: dziennikarz!

Normalnie, wydawałoby się, że nie jest łatwo wyobrazić sobie typ osobowości człowieka, którego się nie znało. W wypadku Włodzimierza Lenina, sądzę, że rzecz się ma odwrotnie.

Znamy wiele publikacji Lenina, niemało o nim wspomnień. Lenin jest znany z fotografii, z dzieł sztuki, z filmu itd.

Czy to wystarcza, aby wyobrazić sobie jego osobowość? Jeżeli o mnie chodzi, to w ostatnim czasie zwróciłem uwagę na przedrukowane wspomnienia A. Łunaczarskiego o Leninie. Podkreśla on tam, że współpracując z Włodzimierzem Iljiczem przy redagowaniu pism „Wpieriod" i „Proletarij", miał możność niejednokrotnie dostrzegać zarówno specyficzne cechy, jak i styl pracy oraz nawyki reagowania Lenina.

Wśród licznych cech przyszłego wodza Rewolucji Październikowej, niezmiernie często podkreśla on — charakteryzujący Lenina „nerw dziennikarski".

Oto np. pisze:

„Żywiołem Włodzimierza Iljicza była polityka. Taki był aż do końca swoich dni. Poszukiwał chciwie faktu, na którym mógłby się oprzeć. Włodzimierz Iljicz (ponaglał) do jak najszybszego rozszyfrowania wiadomości z Rosji. I rzucał się na nie z pasją. I z miejsca jakaś drobna wiadomość, sumaryczne dane o tym, co się dzieje w kraju, stawały się dla niego bodźcem do kapitalnych uogólnień, natychmiast w naszej obecności komentował, co to znaczy. „O czym to mówi" — to był jego ulubiony zwrot. Czuliśmy, że w niezwykłym mózgu Lenina każdy szczegół staje się ośrodkiem, dokoła którego skupia się wiele najróżnorodniejszych koncepcji."

Ten krótki cytat, jeżeli się weń wmyśli, przypomni publikacje Lenina, dorywcze wypowiedzi, artykuły, opracowania naukowe czy referaty — potwierdza, że reagował on błyskawicznie na fakty, jeszcze szybciej je uogólniał i szukał nowych momentów. Był polemistą i publicystą.

Ale reagował (można się spierać), nie tylko jako polityk, lecz także z natury dziennikarz: błyskawicznie!

Polityk — to pojęcie łączy się z interpretacją. Dziennikarz — z przejawem bezpośredniego stosunku do spraw. Zarówno w życiu, w dyskusjach, w publikacjach, nawet w referatach — był Lenin: przede wszystkim polemistą.

Nerw dziennikarski... Dla mnie ta cecha temperamentu i osobowości Lenina jest szczególnie bliska i charakterystyczna.

I inna cecha. Nigdy nie poprzestawał na ustalonych prawdach (ani też, nie ograniczał się do ich powtarzania). Ustalone prawdy pomagały mu interpretować i komentować fakty. Lecz wnioski były już nowe, aktualne. Zawierały sądy o nowych sytuacjach. A więc: Lenin nie trwał uparcie w poglądach, które odnosiły się do odmiennych sytuacji historycznych.

W ubiegłym roku poszukiwałem w dziełach Lenina cytatu omawiającego przyszłość Rewolucji Październikowej. Po przejrzeniu kilkuset stron tekstu, z przerażeniem stwierdziłem, że niełatwo będzie go znaleźć. Dlaczego? Lenin, zgodnie z właściwą mu metodą myślenia (w naturalny, niemal w żywiołowy sposób posługiwał się dialektyką i marksistowskim materializmem historycznym), nawet o rewolucji mówił tylko konkretnie, historycznie. Nigdy zaś w ogóle. Zawsze rozwiązywał konkretne, istniejące w życiu problemy.

Był on w każdym calu publicystą i dziennikarzem choć — znamy go głównie — jako działacza i polityka.

Nie jest więc przypadkiem, że w rubryce zawód wpisywał: dziennikarz.

Z egzekutywy KF

Nowe zasady wynagrodzeń — w przygotowaniu

W okresie ostatnich kilkunastu dni w zakładach i wydziałach huty — jak już informowaliśmy — odbywa się dyskusja szerokiego aktywu społeczno-gospodarczego huty nad projektem zmian bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle, — zaakceptowanym przez Biuro Polityczne KC PZPR. W rezultacie dotychczasowych prac i dyskusji opracowane zostały przez dyrekcję huty propozycje ustalenia tzw. wskaźnika syntetycznego dla huty oraz tzw. zadań odcinkowych i uwagi oraz wnioski do przedłożonego projektu zmian w systemie bodźców. Materiały te, które mają zostać przekazane do ZHZiSt., były w dniu. 25. III br. tematem obrad egzekutywy KF z udziałem I sekretarzy największych KZ, prezydium RZK, RR, ZF ZMS, OR NOT i Oddz. PTE w HiL.

W trakcie obrad, którym przewodniczył I sekretarz KF, tow. **T. Wachowski** — dyrektor pracy i dyrektor ekonomiczny huty przedstawili wyniki dotychczasowej dyskusji załogi oraz przygotowane propozycje dla Zjednoczenia.

Jako wskaźnik syntetyczny dla tworzenia funduszu premiowego pracowników umysłowych huty, charakteryzujący najpełniej efektywność gospodarowania, zaproponowano kwotę zysku bilansowego netto. Natomiast zadania odcinkowe wpływające również na kształtowanie funduszu premiowego, zaproponowano następujące:

— wykonanie wybranych zadań przewidywanych w planie postępu technicznego huty,

— poprawa wskaźnika tzw. czasu dysponowanego, obliczonego na podstawie wyników podstawowych wydziałów huty, w porównaniu do wykonania w 1970 r.,

— poprawa wskaźników uzysków przez wydziały walcowni — w porównaniu do osiągniętych w 1970 r.

Proponowane wskaźniki i zadania wskazują wyraźnie, że zmierzają one do uzależnienia wysokości zarobków pracowników umysłowych, a równocześnie związanych z nimi wynagrodzeń pracowników fizycznych w okresie lat 1971—75 — od osiąganych wyników finansowych (ekonomicznych) przez hutę, unowocześniania produkcji, usprawniania organizacji pracy i gospodarki remontowej oraz poprawy technologii i oszczędnej gospodarki materiałowej. Ze względu na znaczenie tych zagadnień dla wyników pracy huty i dla całej załogi zostaną one przedstawione obszernie w następnych n-rach „Głosu".

Dyskutując nad materiałami uczestnicy obrad podkreślali konieczność zabezpieczenia w nowym systemie bodźców ścisłego powiązania wyników osiągniętych przez załogi poszczególnych jednostek produkcyjnych z wysokością otrzymywanego z tego tytułu wynagrodzenia.

Równocześnie egzekutywa postawiła jako zadanie przed wszystkimi organizacjami społeczno-politycznymi i przed kierownictwem huty — w dyskusji z załogą, kontynuowaną w najbliższych tygodniach — apelowanie o osiąganie najlepszych wyników produkcyjno-gospodarczych, wykorzystywanie istniejących rezerw produkcyjnych, poprawę jakości wyrobów — ponieważ będzie to miało dodatni wpływ na kształtowanie się osobowego funduszu płac robotników w rb., który będzie stanowić bazę na lata 1971—75. Wyjaśnianie i dyskusja nad nowymi zasadami wynagrodzeń wśród załóg robotniczych winna prowadzić do zgłaszania dalszych uwag i wniosków zmierzających do usprawnienia organizacji pracy, likwidacji przerostów w zatrudnieniu oraz dotyczących bezpośrednio proponowanych nowych zasad. **J. Ch.**

Odznaczenie hutniczego KTiR

W czasie Ogólnopolskiej Narady Aktywu Racjonalizatorskiego we Wrocławiu miała miejsce uroczystość udekorowania naszego Klubu — **Złotą Odznaką Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji.** Aktu dekoracji (odznakę odebrali: przew. KTiR tow. inż. **Jerzy Pilch** i wiceprzew. tow. inż. **Konrad Grześkowiak**) dokonał sekretarz CRZZ tow. **Wiktor Obolewicz.**

W motywacji nadania tego najwyższego odznaczenia racjonalizatorskiego naszemu KTiR, odznaczenia, które po raz pierwszy od jego ustanowienia przyznane zostało nie konkretnemu racjonalizatorowi, a organizacji społecznej, podkreślono duże zasługi jakie huta, a wraz z nią i KTiR, wniosły do rozwoju ruchu wynalazczego w kraju.

Należy podkreślić, że oszczędności wypracowane przez racjonalizatorów HiL stanowią 1/25 część całego dorobku racjonalizatorskiego kraju, mimo że przecież nasz kombinat nie stanowi 25-ej części potencjału gospodarczego kraju. Podkreślano również liczne inicjatywy KTiR huty, wyrażające się m. in. apelami hutników-leninowców do załóg zakładów pracy w Polsce o podjęcie zobowiązań. Jak powszechnie wiadomo w hucie został zainicjowany Racjonalizatorski Fundusz 5-latki następnie powiększony w ramach Racjonalizatorskiej Gwiazdzistej Sztafety 25-lecia PRL. Racjonalizatorzy huty podjęli i zrealizowali liczne cenne zobowiązania.

Gratulując KTiR huty cennego wyróżnienia życzymy racjonalizatorom wielu dalszych sukcesów, wielu milionów oszczędności! **jd**

KRONIKA BHP

● **Stanisław Zamojski ubijacz z Zakładu Koksochemicznego, w czasie podnoszenia młota upuścił go na rękę i doznał ran szarpanych dłoni.**

● **Henryk Samborek — z PT — doznał stłuczenia i zwichnięcia nogi. W czasie ustawiania kadzi surówkowych nastąpił wybuch surówki, pracownik uciekając, potknął się o tor i upadł.**

● **Rany ciętej głowy doznał Kazimierz Skwarek — również pracownik Transportu Kolejowego — w czasie naprawy wagonu na stacji w Ruszczy.**

● **Bolesław Stanek — P-60 doznał złamania kości nogi w czasie usuwania obcinków kęsów.**

● **W Wydziale W-1 — zranienia ręki doznał formierz Władysław Ślusarczyk.**

W bieżącym tygodniu miały miejsce dwa wypadki śmiertelne którym ulegli Edward Kraska z P-66 (pisaliśmy już o tym) i Zygmunt Kubiczek z Zakładu Koksochemicznego, który wpadł do smółki. (kp)

Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

Popis politycznego myślenia

W ubiegłą niedzielę uczniowie nowohuckich techników i liceów walczyli o prawo uczestniczenia w wojewódzkich eliminacjach Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Wraz z nimi w rejonowych eliminacjach w Nowej Hucie startowali reprezentanci szkół średnich Grzegórzek i Kleparza.

Po eliminacjach pisemnych, do finału rejonowego zakwalifikowali się przedstawiciele trzech szkół z naszej dzielnicy: Technikum Elektrycznego, Technikum Hutniczo-Mechanicznego i XI Liceum Ogólnokształcącego. Ostatecznie, w wojewódzkich eliminacjach wystąpią uczniowie dwu szkół technicznych: zdobywcy I miejsca — TE, które reprezentowali **Mirosława Sznejder, Edward Haliżak** i **Roman Sysło** oraz drużyna THM, która zajęła II miejsce.

Należy więc pogratulować szkolnym organizacjom ZMS i ich opiekunom w obu wspomnianych technikach dobrego przygotowania swych drużyn. Gratulacje są tym bardziej uzasadnione, że występ na eliminacjach był uwieńczeniem długotrwałej pracy nad polityczną edukacją młodzieży. Dobre wyniki w Olimpiadzie są efektem właściwego prowadzenia lekcji wychowania obywatelskiego, zetemesowskiego szkolenia i — sądzę, że jest to najważniejsze — rozbudzenia zainteresowań uczniów problematyką społeczno-polityczną.

A trzeba wiedzieć, że tegoroczny program Olimpiady, że pytania stawiane zarówno w eliminacjach pisemnych jak i ustnych wymagały nie tylko encyklopedycznej znajomości wielu politycznych faktów. Z pewnością nie będzie przesady w stwierdzeniu że o zwycięstwie decydowała umiejętność politycznego myślenia, umiejętność kojarzenia faktów i wyciągania z nich wniosków.

W ubiegłych latach miałem niejednokrotnie możność przysłuchiwania się zarówno olimpiadowym bojom intelektów, jak i wielu podobnym turniejom, organizowanym na zetemesowskich obozach. Toteż na kolejne rejonowe eliminacje szedłem bez większego entuzjazmu. Ich poziom był dla mnie miłym zaskoczeniem. I też z atmosfery sali wnioskowałem, że popis politycznej wiedzy bardziej frapował młodzieżową widownię, niż wcale przyjemne występy zespołów MDK. Siedzący obok mnie uczniowie szkół, którzy nie przebrnęli przez sito pisemnych eliminacji, żywo komentowali każdą wypowiedź. I te komentarze też tchnęły

(Dalszy ciąg na str. 4)

Adaptacja — problem wciąż aktualny

Nowa Huta charakteryzuje się stałym napływem ludności. Przybywa również młodzieży. Jednak nie wszyscy młodzi mieszkańcy naszej dzielnicy ukończyli szkołę, mają zawód. Losy tej młodzieży nie powinny być nikomu obce. Jednocześnie w Nowej Hucie znajduje się wiele zakładów pracy, które rozbudowując się, automatycznie zwiększają liczbę pracowników.

Zagadnienia społecznej adaptacji nowozatrudnionych pracowników oraz zadania w zakresie rozwoju OHP jako jednej z metod ułatwiającej młodzieży zdobycie zawodu, były tematem konferencji zorganizowanej przez Prezydium DRN Nowa Huta, ZD ZMS, ZF ZMS Huty im. Lenina.

Dzielnica nasza charakteryzuje się dużym zapotrzebowaniem na siłę roboczą. W chwili obecnej jest wolnych ok. 750 miejsc pracy dla samych tylko mężczyzn. Do najbardziej poszukiwanych fachowców zaliczyć należy: maia-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Sylwetka grupowego

Wspólna odpowiedzialność

Tow. Zygmunt Świątek jest grupowym partyjnym w Zakładzie Koksochemicznym, gdzie pracuje jako starszy sortowacz.

Główną uwagę w swej pracy zwraca na jak najlepszą jakość koksu, na jak najlepszy asortyment. Zadanie bardzo ważne jako że część produkcji przeznaczona jest na eksport. A wiadomo, że chcąc utrzymać zagraniczne rynki zbytu trzeba dostarczyć wyroby jak najlepsze.

W Zakładzie Koksochemicznym zatrudniony jest od roku 1958. W zespole, w którym pracuje znają się wszyscy doskonale, gdyż od czterech lat pracują już razem. Ta długotrwała znajomość pomaga w pracy. Znają swoje przyzwyczajenia i razem tworzą zgrany kolektyw. Na każdym zebraniu grupy omawiają wykonanie planu.

Jakość wyrobów zależy od sprawności urządzeń. Stąd stała troska o ich dobre utrzymanie. Niezależnie od tego wprowadzają nowe pomysły racjonalizatorskie, nowe usprawnienia.

Tow. Świątek mówi o sobie mało. Uważa, że jeśli wykonuje się jakąś pracę to trzeba ją robić jak najlepiej. To, że grupa wykonuje swoje zadania dobrze — zależy w równej mierze od wszystkich. **k**

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO DNIA 24 BM.

Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	99
dolomit	101
wapno	104
wyroby smoł. dolom.	120
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	101
Aglomerownia I	105
Aglomerownia II	102
Wielkie Piece	
surówka	105
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	104
żużel pienisty	105
Stalownia Martenowska	94
Stalownia Konwertorowa	110
Wydział Wlewnic	
wlewnice	105
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsisk	100
prod. gotowa kęsisk	100
prod. surowa kęsów	100
prod. gotowa kęsów	106
Walcownia Slabing	
prod. surowa	100
prod. gotowa	99
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	100
prod. gotowa	100
Walcownia Drobnych Profili	
prod. surowa prof.	98
prod. got. prof.	100
prod. sur. drutu	102
prod. gotowa drutu	106
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	95
blacha got. czarna	101
blacha sur. ocynk.	96
blacha got. ocynk.	97
blacha sur. ocyn. ogn.	107
blacha got. ocyn. ogn.	92
blacha sur. ocyn. elektr.	95
blacha got. ocyn. elektr.	90
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	107
prod. got. rur	102
prod. gotowa prof. gięt.	108
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	103
stal elektr. surowa	111
odlewy staliwne	100
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
prod. ogółem	96
konstrukcje stalowe	101
Siłownia — energia elektr.	102
Stal ogółem	99
Walcownia Taśm	
taśma prod. sur.	120
prod. gotowa	115

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE.

Kilka załóg huty spisało się doskonale wykonując i przekraczając swoje zadania. Należą do nich obie Aglomerownie. Bardzo dobrze pracowała załoga Stalowni Konwertorowo - Tlenowej, jak również Wydział Rur Zgrzewanych i Odlewnie. Dobre rezultaty uzyskała załoga Walcowni Taśm przekraczając plan o kilkanaście procent.

POSTÓJ WAGONÓW.

Oto jak kształtował się średni czas postoju wagonów PKP: 20 bm. — 7,9 godz., 21 bm. — 9,7 godz., 22 bm. — 9.6 godz., 23 bm. — 10,4 godz., 24 bm. — 11,9 godz.

W. K.

BATALIA o jakość

ZMS

Ważny jest nie tylko uzysk

W programie realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR Zarządu Fabrycznego ZMS, czołowe miejsce zajmuje inicjatywa poprawy jakości produkcji. Jej zakres przekracza bowiem tworzenie Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości, stałe czuwanie nad ich wynikami i napinanie wskaźników. Oczywiście, ta część działalności jest najważniejsza. Młodzieżowe brygady wpływają poważnie na coraz lepsze wyniki jakościowe na agregatach, na których pracują. Spełniają też rolę dobrego przykładu, wskazują na możliwości nowocześniejszej pracy, więc pracy lepiej zorganizowanej, w której wykorzystuje się możliwie masymalnie możliwości techniczne urządzeń i umiejętności załogi. Te działania nie wyczerpują jednak całości zetemesowskich zamierzeń, które pod terminem: „walka o najwyższą jakość produkcji" są przez ZMS podejmowane. Podobnie ma się rzecz z efektami. Nie można mierzyć ich tylko zwiększeniem uzysku i zmniejszeniem wybraku, choć te mierniki są z pewnością podstawowymi.

Produkcja — zadanie podstawowe

Od ubiegłego roku, a więc od powstania i rozpoczęcia realizacji planu udziału ZMS w poprawie jakości produkcji obserwuje się we wszystkich zarządach zakładowych zwiększenie zainteresowania problematyką produkcyjną. Nie jest to może tylko wzrost zainteresowań. W końcu te sprawy zawsze leżały u podstaw działalności hutniczego ZMS, ale jest to ukonkretnienie działania na tym odcinku. Polega zaś na tym, że zamiast włączać się tylko w podejmowane przez innych inicjatywy, co zresztą jest nadal kontynuowane, organizacja młodzieżowa próbuje wnieść swoje oryginalne propozycje.

Taką inicjatywą było współdziałanie ZMS z ZO i ZRH — HPR przy remoncie pieca martenowskiego nr 7. To zwiększone zainteresowanie problemami produkcyjnymi dało też o sobie znać i np. w Pionie Głównego Mechanika, gdzie niemal samorzutnie, bez czekania na „odgórne" wytyczne utworzono młodzieżowe brygady „DORO", w Wydziale Odlewnie. Podobnie było w ZK i w innych wydziałach.

Trzeba myśleć technicznie

Nie bez związku z podjęciem batalii o jakość pozostaje poważny wzrost zainteresowania problemem nowoczesności w technice. Wiadomo, od niej zależy jakość produkcji. Przejawem uświadomienia sobie przez aktyw ZMS konieczności uczenia technicznego myślenia młodych pracowników jest poważny wzrost zainteresowania Turniejem Młodych Mistrzów Techniki. Wystarczy stwierdzić, że wzrost liczby zgłoszonych wniosków i projektów racjonalizatorskich w ramach TMMT w r. 1968 w porównaniu z rokiem poprzednim wyniósł zaledwie kilkanaście procent, ale wskaźnik wzrostu tej liczby w 1969 r. w porównaniu z rokiem 1968 sięgnął 100 proc. Świadczy to o całkiem nowym, prawidłowym podejściu do problemu racjonalizacji.

Pomoc studentom — z korzyścią dla huty

Od lat podejmowane są próby nawiązania ścisłych kontaktów między ZMS w HiL a ZMS z AGH, która kształci przecież zasadniczą część kadry dla naszego kombinatu. Zawsze jednak miała ona nieco enigmatyczny charakter. Dziś nabiera znamion konkretności.

Ta pozytywna zmiana wynika z oparcia jej o konkretne problemy zawodowe interesujące oba środowiska młodzieży. Dla studentów sprawą nr 1 jest poznanie zakładu przemysłowego od strony praktycznej, dla robotniczego ZMS — wykorzystanie studenckiej wiedzy w rozwiązywaniu konkretnych zagadnień produkcyjnych. Właśnie sprawa poprawy jakości stała się bazą, na której będzie rozwijać się ta współpraca. Już dziś prowadzone są techniczne prelekcje dla członków MBDJ, które rozszerzają ich fachową wiedzę. Myśli się o ścisłym powiązaniu prac Koła Młodych Specjalistów z kołami naukowymi w AGH.

*

Oto parę przykładów, świadczących o szerokim znaczeniu podjętej z początkiem ubiegłego roku zetemesowskiej batalii o jakość. Niejednokrotnie pisano o jej wychowawczym, społecznym znaczeniu.

JÓZEF ZDRADZISZ

Pierwszy punkt krwiodawstwa w hucie

Z udziałem sekretarza RZK A. Dałkowskiego, przew. ZF PCK K. Michalczyka, sekretarza KZ Walcowni Slabing J. Kubika oraz przedstawicieli ZW PCK odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego punktu krwiodawstwa w Hucie im. Lenina. Ta miła uroczystość była okazją do przypomnienia działalności PCK na terenie naszego kombinatu. Organizacja ta swą działalnością na stałe związana jest z załogą naszej huty. Na terenie kombinatu istnieje 8 drużyn sanitarnych oraz ponad 100 posterunków sanitarnych. Oprócz tego członkowie PCK uczestniczą i organizują szkolenia obsługi chorych, jak również zabezpieczają imprezy sportowo-obronne.

W dniu otwarcia punktu pierwszą krew oddali K. Michalczyk, A. Korczyński, P. Kapturkiewicz, J. Kowalski, K. Nowak, J. Mikuła. Wszyscy są honorowymi dawcami krwi, a kol. Piotr Kapturkiewicz oddał już ponad 7 litrów tego najcenniejszego leku. (k)

DLACZEGO LENIN jest mi bliski

Mieszkał w Polsce, znał tu wiele miast i miasteczek, znał Kraków. Zżył się z Polakami, znał ich kłopoty i trudności, kierował naszym ruchem robotniczym w myśl swoich idei, w imię wolności proletariatu, który tak ukochał, że poświęcił dla niego całe swoje życie, każdą myśl, każdą wolną chwilę w kraju i na wygnaniu.

Lenin jest mi bliski, bo mieszkając w Nowej Hucie widzę na każdym kroku, że jego idee znalazły swoje urzeczywistnienie w naszym życiu. Huta im. Lenina, ogromny kombinat, który dał pracę wielu tysiącom ludzi. Pracując kilka lat w wydziale Walcowni Blach Gorących, zetknęłam się z tymi ludźmi, z ich pracą ciężką, ale twórczą i piękną, bo dającą poczucie własnej wartości, siły i pewności, że pracują w swoim zakładzie pracy i dla siebie.

Huta została słusznie nazwana imieniem człowieka, który walczył o to, byśmy mieszkali w jasnych, komfortowych domach, chodzili szerokimi ulicami nowych miast, korzystali z kultury i oświaty, mieli prawo do pracy, do wypoczynku w imię równości każdego obywatela, niezależnie od pochodzenia i wykształcenia.

Być pełnowartościowym człowiekiem, to znaczy bardzo wiele, w tym tkwi istotny sens życia. Nie jest to łatwe, bo często czujemy się zmęczeni, narzekamy na codzienne trudności i widzimy je wyraźniej, aniżeli wielkie osiągnięcia, bo przywykliśmy pozytywne zdobycze naszego życia traktować jak coś oczywistego, jak naszą nową pozycję społeczną. A przecież zanim do tego doszło trzeba było walczyć. Szczególnie cenię za to Lenina, że walczyć umiał wspaniale, nie bał się, ani wrogów, ani przeciwników. A przecież jego teorie napotykały na trudności, były czymś zupełnie nowym i nie spotykały się często ze zrozumieniem.

Lenin potrafił być bezwzględny gdy chodziło o wytyczenie nowych dróg działania, ale jednocześnie był nadzwyczaj delikatny, wyrozumiały i troskliwy wobec tych, którzy podejmowali nowe zadania. Wykazywał niezwykłe zrozumienie CZŁOWIEKA, wczuwał się w motyw jego działania.

Bądźmy sprawiedliwi w ocenie pomyślnych przemian w naszym życiu codziennym, nie zapominajmy komu je zawdzięczamy, a nie trzeba będzie specjalnych podsumowań, aby zrozumieć jak bardzo to życie i jego zdobycze są nam drogie. Nie zapominajmy, że tak jak Lenin ciągle musimy walczyć: o zachowanie pokoju, o dobre wyniki w pracy; walczyć z tymi, którzy nam w tym przeszkadzają.

Chciałabym na zakończenie zacytować fragment wiersza Majakowskiego „Rozmowa z tow. Leninem".

...„Towarzyszu Leninie
ja z własnej ochoty
nie jak na służbie,
składam raport z nowin.
Towarzyszu Leninie,
ten kawał roboty
będzie zrobiony
i już się ją robi.
Goimy, odziewamy gołe piszczele,
mocniej
ciągniemy
rudę i węgiel.
A obok tego
jest bardzo
wiele
paskudztwa
bredni —
jest na potęgę.
Ciężko
odgryzać się, opędzać co dzień.
Bez ciebie
nie wszyscy
kroku dotrzymali.
Wzdłuż naszej ziemi
a i wokół
chodzi
bardzo dużo
wszelkiej kanalii...
My
ukrócimy ich,
to się rozumie,
ale wszystkich
ukrócić
okropnie trudno.
Towarzyszu Leninie,
gdzie fabryki dymią
i na pokrytej śniegiem
i zbożem
ziemi —
przez twoje,
towarzyszu,
serce
i imię
myślimy,
oddychamy,
walczymy,
ŻYJEMY!"...

GRAŻYNA ZWOLIŃSKA

Nowe władze komisji d.s. młodzieży pracującej

Z udziałem sekretarza RZK tow. **Alfreda Miodowicza**, przedstawiciela ZG ZZH tow. **Truchana** i przewodniczącego ZF ZMS tow. **Romana Brągla** odbyła się dnia 24 bm. konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komisji d/s Młodzieży Pracującej RZK HiL.

O tym jak różnorodne są zainteresowania młodzieży naszego kombinatu świadczyła dyskusja, która się rozpoczęła po przedstawieniu przez dotychczasowego przewodniczącego tow. **Świeczkę** sprawozdania z działalności Komisji oraz programu działania Komisji na lata 1970—1972 przedstawionego przez tow. **Niedzielskiego.**

Sprawy wypoczynku, problemy związane z podnoszeniem kwalifikacji młodych pracowników czy większa niż do chwili obecnej potrzeba zainteresowania się nowym pracownikiem przez aktyw młodzieżowy to niektóre z zagadnień podnoszonych w dyskusji. Podkreślano konieczność dalszego, coraz bardziej ścisłego współdziałania młodych pracowników — członków ZMS i Związków Zawodowych we wszystkich sprawach, które dotyczą naszego zakładu.

Również poruszono podczas dyskusji sprawy dotyczące młodzieży uczęszczającej do ZSZ.

W oparciu o dyskusję i przedstawione wnioski przyjęto program działania Komisji na najbliższe dwa lata. Program obejmuje zagadnienia związane z działalnością produkcyjną, socjalną a głównie dotyczy socjalistycznego wychowania młodzieży.

Dokonano również wyboru nowych władz komisji. Przewodniczącym Komisji został **Czesław Starowski**, zastępcą **Maria Giełżyńska**, sekretarzem **Zbigniew Iwaszek**, a członkami Komisji zostali: **Ewa Ryczek, Danuta Kowalczyk, Marek Antoni, Józef Druzgała, Zenobiusz Sołtys, Adam Migas i Bogdan Toboła.**

(W. K.)

Prezes ZG PTTK — P. Gajewski (drugi od prawej) w rozmowie z tow. tow. Suchońskim, Dałkowskim i Cisowskim — w przerwie zjazdu.

Jedna z form wychowawczych

PTTK HiL — organizatorem turystyki dla załogi

21 bm. odbył się Walny Zjazd sprawozdawczo-wyborczy Zakładowego Oddziału PTTK. Na zjazd przybyli m. in. prezes ZG PTTK tow. **P. Gajewski**, wiceprzewodniczący ZO PTTK tow. **Waltoś**, wiceprzewodniczący KKKFiT tow. **Wróbel**, przewodniczący Rady Robotniczej tow. **E. Cisowski**, sekretarz RZK tow. **A. Dałkowski**, wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. **M. Danecki**, przedstawiciele z Zakładów Cegielskiego oraz organizacji współpracujących z PTTK.

Przedkładając zebranym sprawozdanie z działalności Oddziału PTTK HiL, jego prezes inż. mgr **Stanisław Suchoński** stwierdził, że — zasadniczym celem działalności Oddziału PTTK w naszym kombinacie jest organizowanie turystyki dla pracowników huty. Poprzez odpowiednio ułożony program turystyka spełnia swoje zasadnicze cele: wychowuje młodzież, wzbudza umiłowanie do własnego kraju oraz pokazuje zdobycze jakimi możemy się poszczycić. Oprócz tego działalność turystyczna regeneruje siły fizyczne i psychiczne co w efekcie przyczynia się do lepszego wykonania zadań produkcyjnych naszych pracowników.

W okresie ostatniej kadencji obserwujemy olbrzymi wzrost udziału pracowników i ich rodzin w imprezach organizowanych przez oddział PTTK Huty im. Lenina. O ile w roku 1967 w imprezach brało udział 84.699 osób to w roku 1969 już 107.453 osoby uczestniczyły w wycieczkach krajoznawczych, turystyce kwalifikowanej bądź regenerowały siły po pracy. Na terenie kombinatu działają już 32 koła wydziałowe PTTK zrzeszające łącznie ok. 2 tys. pracowników. Ożywioną działalność przejawiają komisje i kluby specjalistyczne: Turystyki Wodnej „Wiking", Turystyki Górskiej, Turystyki Pieszej, Turystyki Motorowej, Klub Narciarski czy Klub Młodego Turysty „Dymarki", który zajmuje się prowadzeniem działalności turystycznej wśród młodzieży głównie w środowisku mieszkańców hoteli hutniczych.

Burzliwy rozwój turystyki spowodował zmniejszenie zainteresowania działaczy Oddziału sprawami szkoleniowymi czy młodzieżowymi. Trzeba więc zacieśnić współpracę z ZMS i ZSZ HiL, oraz organizować takie wycieczki, które zainteresują jak największą ilość młodych pracowników kombinatu.

Stale zwiększająca się liczba uczestników imprez turystycznych spowodowała, że środki transportowe, jakimi dysponuje nasz kombinat nie są wystarczające. Dlatego trzeba powrócić do początkowej formy organizowania turystyki dostępnymi środkami komunikacji miejskiej bądź PKS czy PKP. Tak robiono wtedy gdy turystyka w naszym kombinacie znajdowała się w powijakach i gdy możliwości huty były dużo mniejsze, niż w chwili obecnej.

Sprawą, która zaabsorbowała dużą ilość dyskutantów, były sprawy wychowawcze dotyczące młodzieży. Wskazano, że turystyka powinna być jedną z podstawowych form adaptacji nowego pracownika. Nie gdzie indziej, ale na wycieczce młody pracownik ma największe możliwości lepszego poznania swego mistrza czy kierownika. Wtedy kiedy razem pokonują turystyczną trasę łatwiej nawiązuje się znajomość. Aby ten proces adaptacji przebiegał łatwiej — istnieje konieczność organizowania wycieczek o odpowiednim programie, który powinien zainteresować nowego pracownika.

Innym szczególnie ważnym problemem poruszanym w dyskusji były sprawy szkolenia. Polityka państwa zmierza do zmniejszenia ilości godzin pracy w tygodniu. Nowe przepisy dotyczące urlopów spowodowały zwiększenie czasu wolnego. Stąd konieczność wypełnienia tego czasu w sposób właściwy, zorganizowany. Turystyka jest tą formą działalności, która może ten czas wypełnić. Ale do tego potrzeba przeszkolonych organizatorów. Dlatego trzeba w sposób pełniejszy niż do chwili obecnej przeprowadzać szkolenie organizatorów turystyki, następnie przewodników turystyki górskiej i pieszej. Stąd konieczność wygospodarowania autokaru w celu zorganizowania pokazowej wzorcowej wycieczki, na której biorący udział w szkoleniu praktycznie zapoznaliby się z właściwym jej przebiegiem.

Przykładem dobrze pojętej współpracy między organizacjami może być Klub Turystyki Wodnej „Wiking" gdzie PTTK i TKKF wspólnie realizują swoje zadania statutowe. Wodniacy sami w czynie społecznym zaadaptowali pomieszczenie znajdujące się w DMH, gdzie w chwili obecnej mają lokal klubowy. Organizują tam spotkania towarzyskie i prowadzą szkolenia. Nawiązali ścisłą współpracę z milicjantem osiedlowym, który kieruje do klubu młodzież osiedla. Młodzież pod okiem instruktorów uczy się szkutnictwa i pomaga przy wykonywaniu prac remontowych.

Wydaje się, że inicjatywę KTW „Wiking" należy szeroko rozpropagować wśród członków innych klubów. Warunki lokalowe Oddziału są więcej niż skromne. Utrudnia to pracę innym komisjom, dlatego należy tak jak KTW „Wiking" rozejrzeć się po dzielnicy. Zapewne znajdują się wolne pomieszczenia, które po zaadaptowaniu będą służyć członkom naszego Oddziału. Powinno to wystarczyć do czasu kiedy Oddział otrzyma jak powiedział sekretarz RZK tow. Dałkowski — część pomieszczeń w DMH.

Walny Zjazd wybrał nowe władze Oddziału, które ukonstytuowały się następująco:

Prezes **Stanisław Suchoński**, wiceprezesi: **Antoni Dałkowski, Krzysztof Maciąg, Adolf Roman**, sekretarz **Zbigniew Wyżga**, skarbnik **Jan Ksieniewicz** oraz członkowie Zarządu: **Edward Biedroń, Józef Flis, Władysław Frączek, Czesław Gierulski, Kazimierz Kruk, Józef Lorek, Edward Pięta, Krzysztof Pigłowski i Henryk Rakowski.** Jednocześnie w skład Zarządu wchodzą wybrani w odrębnym trybie: **Antoni Kruczek, Ilicz Ostrowski, Hubert Kühnel, Zdzisław Gudowski, Roman Wielebnowski i Jerzy Czarnopyska.**

WIESŁAW KACZMARSKI

Z sali obrad.

Fot. St. GAWLIŃSKI

Na przykładzie pionu Gł. Mechanika

Rocznice i czyny

Prowadzona pod hasłem „Lenin i jego dzieło" akcja poznawcza — „Wszystko o życiu i dziele Włodzimierza Iljicza" — objęła już całą załogę naszego kombinatu.

Setną rocznicę urodzin Lenina — przyjaciela narodu polskiego — załogi wydziałów TM upamiętniają konkretami. Trwają eliminacje do konkursu — „Lenin i jego dzieło". Odbywały się one dotychczas w siedmiu kołach TPPR pionu TM z udziałem ponad 40 uczestników. Szeregi TPPR wzrosły ostatnio w pionie TM o 54 proc. Do konkursu „Śladami Wodza Rewolucji" — — zgłosiło się dotychczas 8 kół TPPR z TM-u. Załoga bierze udział w lektoratach, a posiadane przez wydziały wydawnictwa związane z imieniem Lenina — zostały po prostu rozchwytane. Hasła, plansze, gazetki ścienne z imieniem Lenina dominują w każdym Wydziale pionu Głównego Mechanika.

Odbyło się już pierwsze z serii spotkań załogi z posłem i radnymi. Dobiegają końca przygotowania wykładowców i lektorów dla podopiecznej gromady Wierzbno.

„Lenin w plakacie" — to nazwa wystawy urządzanej przez koło TPPR, w Wydziale W-17. Co więcej — wystawa ta ruszyła w objazd po kombinacie; oglądali ją pracownicy W-16, W-17, W-93 i bywalcy Klubu ZBoWiD, w tym wieloosobowe grupy młodzieży. W sali teatralnej kombinatu otwarto przy udziale przedstawicieli Armii Radzieckiej, wystawę „Lenin w Leningradzie". Pomysłowe, ciekawe i staranne urządzenie wystaw zawdzięczamy załogom TM.

Dokonana ostatnio lustracja wydziałów TM przez Komisję d/s Propagandy stwierdziła, że wydatnie wzrósł poziom opracowania i wykonania elementów propagandowych, popularyzacyjnych stosowanych przez wydziały tak w zakresie przygotowań do obchodów rocznicy urodzin Lenina, jak i 25-lecia PRL i bliskiej nam — hutnikom 20-tej rocznicy naszego kombinatu. Załogi wydziałów TM wzięły szeroki udział w zorganizowaniu ostatnio w hucie Festiwalu Radzieckich Filmów o tematyce rewolucyjnej.

Rok bieżący, to nie tylko dotychczas wymienione osiągnięcia popularyzacyjne — ale również i chyba przede wszystkim ogólny udział załogi TM w czynie społecznym, związanym ze wspomnianymi rocznicami. Każdy pracownik podjął zobowiązanie przepracowania w tym czynie 20 godzin roboczych. Przy stanie 3.199 osób, da to efekt niemal 70 tysięcy godzin pracy. Dodajmy do tego zobowiązania oszczędnościowe w robociźnie i materiale, których planowana wartość wynosi 5 mln 825 tys. zł, zobowiązania dotyczące zwiększenia produkcji o wartość ponad 15 mln zł i wreszcie 5-cio procentowy skrót czasu remontów. Są to cenne realia konkretnego wkładu załogi TM, w naszą narodową gospodarkę w ostatnim roku jej aktualnego planu ekonomicznego.

Tylko to — co jest wymierne w złotówkach wyniesie ponad 21 mln zł. Obok tego, wiele zobowiązań podjętych pod hasłem „Do-Ro" — dobrej roboty, obniżki braków, podnoszenia wielce przydatnych dla huty osobistych kwalifikacji zawodowych, zdobywania dodatkowego zawodu, dokształcania się, racjonalizacji i zdobywania tytułów BPS. Organizacyjne zabezpieczenie załodze TM warunków do realizacji jej zobowiązań, oraz umożliwienie osiągnięcia i przekroczenia jej zamierzeń — (w co znając naszą załogę — nie wątpimy) — jest dziś obowiązkiem każdego pracownika kierownictwa i dozoru, każdego działacza społecznego i politycznego pionu.

Nie trzeba dodawać, że wiele pracy i sobistego zaangażowania da tu na pewno jeszcze Zespół Komisji Propagandy KZ — TM, który potrafił skutecznie zmobilizować do czynu wszystkich tych, dla których imię Lenin — znaczy — nasza huta i ustrój w jakim żyjemy.

SŁAWOMIR STOPA

Jak realizowane są wnioski załogi w Wydziale Szamotowym?

Na zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej Wydziału Szamotowego ZO dokonano oceny realizacji wniosków z rozmów indywidualnych oraz zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej. Z materiałów przedstawionych przez tow. Józefa Nowaka — przewodniczącego komisji wnioskowej, wynika, że spośród 67 wniosków przedzjazdowych — wszystkie dotyczące spraw wewnątrzpartyjnych realizowane są na bieżąco, inne przekazano wyższym instancjom partyjnym. Analogicznie — wnioski związane z pracą wydziału realizowane są bądź w samym wydziale, bądź skierowane do dyrekcji huty...

Są niestety trudności z realizacją wniosku dotyczącego zmniejszenia zapylenia w Oddziale Zapraw. Mimo interwencji ze strony służby bhp, Rady Zakładowej oraz dyrekcji, trudno ruszyć tę sprawę z miejsca. Skończyło się na tym, że opracowanie projektu instalacji urządzeń odpylających zlecono jednemu z przedsiębiorstw w Katowicach. Załoga ZO wierzy jednak, że dyrekcja HiL przyjdzie jej w tej sprawie z pomocą.

W dyskusji zabrało głos 9 towarzyszy, którzy poruszali sprawy postępu technicznego, warunków bhp, przyspieszenia budowy hali sportowej i domu kultury. Mówiono o zabezpieczeniu wykonawstwa planów produkcyjnych, o konieczności podniesienia dyscypliny technologicznej i dyscypliny pracy. Poruszano także niezwykle ważną dla wydziału sprawę: terminowe zapewnienie części zamiennych do remontów bieżących i potrzeb służby utrzymania ruchu.

ANTONI DOBRZAŃSKI
korespondent

340 ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH

Na terenie dzielnicy posiadamy obecnie 340 zakładów usługowych. Szereg spółdzielni, w bież. roku planuje zmiany czy to organizacyjne, czy modernizację zakładów, mające na celu usprawnienie usług. Np. Pralnicza Spółdzielnia Pracy projektuje modernizację zakładu. We wszystkich salonach usługowych wprowadzona zostanie praca dwuzmianowa, co pozwoli na skrócenie czasu usługi „normalnej" od 4 do 5 dni.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe PT „Strój" zaprojektuje i wykona w tym roku dużą ilość modnych i atrakcyjnych wzorów odzieży półmiarowej. (bg)

Miesiąc narodowej pamięci

Kwiecień, jak co roku, jest miesiącem pamięci narodowej. Wracamy myślą do lat minionych i chociaż niewesołe to wspomnienia, obowiązkiem żywych jest pamiętać o tych, którzy oddali swe życie w imię wielkiej sprawy.

Przypomnę: II wojna światowa, której ćwierćwiecze zakończenia obchodzić będziemy już w maju, trwała 2077 dni i objęła swym zasięgiem 61 państw. Ta najstraszliwsza z dotychczasowych wojen pochłonęła 32 miliony ludzkich istnień, nie licząc ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Jak wiadomo, największe procentowo straty w ludziach poniosła Polska. Na wszystkich frontach II wojny światowej, w obozach i innych hitlerowskich kaźniach zginęło ponad 6 milionów naszych rodaków, a więc 22 proc. ludności zamieszkałej nasz kraj przed wojną. W tej liczbie znalazło się milion osiemset tysięcy dzieci i młodzieży do lat 16, które straciły życie, nie zaznawszy radości należnej temu wiekowi.

Ten przerażający bilans strat wojennych uzupełnia 600 tys. ludzi na zawsze okaleczonych i setki tysięcy obywateli, którzy utracili zdrowie w obozach i więzieniach.

Spośród krajów okupowanych straty ludności polskiej były największe, wyniosły bowiem 220 osób na 1000 mieszkańców. Dla porównania: w Jugosławii liczba ta wynosiła 108, we Francji 15, w Anglii 8, a w USA — 1,4 zabitych na 1000 mieszkańców. W samej Warszawie zginęło dwa razy więcej ludzi niż na przykład żołnierzy amerykańskich podczas całej II wojny światowej.

Niesamowite są te cyfry, za którymi kryje się bohaterstwo, katusze mordowanych, łzy ludzkie i niewypowiedziane cierpienia. Mogiły tych, którzy polegli lub zostali zamęczeni rozsiane są po całej Polsce. Obok nich — groby żołnierzy, którzy przynieśli nam wolność, towarzyszy radzieckich. Związek Radziecki, który niósł główny ciężar ostatniej wojny przeciwko niemieckiemu faszyzmowi stracił potężną armię ludzi — 20 milionów!

*

W znawale codziennej pracy, w bieżącym wykonaniu wielu trudnych obowiązków, w pogoni za coraz lepszymi wynikami pracy, z myślą o dniu jutrzejszym, często zapominamy o tym, jaki był nasz start po zakończeniu II wojny światowej. Nie zastanawiamy się zbyt często nad tym, że miliony ludzi oddało swe życie po to, aby dla nas toczyło się ono dalej, już bez strachu o jutro.

Miesiąc pamięci narodowej ma nam o tym przypomnieć. Nie tylko tym, którzy z własnych przeżyć pamiętają lata poniżenia i strachu, ale również i przede wszystkim młodym. Znają te sprawy z relacji rodziców. Czytają o wojnie, o prześladowaniach, o bohaterstwie żołnierzy i partyzantów. Ale by uświadamiać sobie ciągle to wszystko, co osiągnęliśmy i co zdobyliśmy naszą codzienną pracą, młodzież musi znać przeszłość ojczyzny — tę najdawniejszą i tę najnowszą. I nieprawdą jest, że naszych chłopców i nasze dziewczęta ta przeszłość nie obchodzi. Najlepszy przecież dowód, jaką popularnością wśród młodzieży cieszą się filmy i książki z lat wojny, z czasów okupacji.

W miesiącu narodowej pamięci nie powinno zabraknąć kwiatów na mogiłach poległych i pomordowanych. I nie może zatrzeć się pamięć o nich w naszych sercach.

D. RYBARCZYK

Pomoc kombinatu dla archeologów

Już wkrótce grupa nowohuckich archeologów zacznie swój dwudziestypierwszy sezon badań terenowych. Przed oficjalnym zapoczątkowaniem wykopalisk odwiedziliśmy Oddział Muzeum, w którym zgromadzone są zabytki-dokumenty, mówiących o przeszłości terenów zajętych obecnie przez naszą dzielnicę i kombinat. — Już od chwili wejścia w ciasny, ciemny korytarzyk przytłoczeni jesteśmy olbrzymią ilością pudełek poukładanych na półkach i w wąskim przejściu. Trudno doprawdy znaleźć tam wolne miejsce, bez pudełka, lub sklejonego okazu naczynia glinianego.

Kierownik dr **Stanisław Buratyński chętnie** informuje nas o aktualnej sytuacji w muzeum, oraz wtajemnicza w plany na najbliższą przyszłość...

Obecnie, grupa pracowników naukowych etatowych, składajaca się z 7 osób, oraz zatrudnieni na pracach zleconych również naukowcy i personel pomocniczy, kończa inwentaryzację zabytków zgromadzonych w muzeum, oraz na ich podstawie opracowują prahistorię Nowej Huty. Dzięki dużej pomocy dyrekcji Huty im. Lenina, niedawno został wydany II-gi tom „Materiałów Archeologicznych" — zakończono też prace nad przygotowaniem do druku III tomu.

Równolegle z pracami naukowymi czynione są przygotowania do nowego sezonu. Gromadzi się sprzet — opracowuje plany i założenia, na podstawie których przebiegać będą prace. Ich koszty, podobnie jak w latach ubiegłych, beda pokrywane z dotacji przeznaczonych przez dyrekcje kombinatu. Wykopaliska koncentrować się będą w miejscach badanych w latach poprzednich — a więc na stanowisku Pleszów I. Pleszów II i na terenie Walcowni Slabing. Występują tam ślady osadnictwa z okresu od 4500 lat p.n.e. do wczesnego średniowiecza.

Prawdopodobnie zostaną zakończone wykopaliska koło Kopca Wandy (teren osadniczy w tym miejscu datowany jest na lata 4500 do 800 p.n.e.). Planuje się również prace w Krzesławicach na stanowisku III, w pobliżu dyrekcji kombinatu HiL oraz w Branicach koło wysypiska wielkopiecowego żużla.

Jesteśmy pewni, mówi dr Buratyński, że podobnie jak co roku odkryjemy dużą ilość zabytków. Nowe zabytki, to ogromna radość dla archeologa — u nas wiąże się to jednak z trudnym problemem zmagazynowania tak dużej ilości materiału. Od wielu już lat czynimy starania o zamianę lub chociażby powiększenie naszych pomieszczeń. Obecnie mamy pewną nadzieję, że zabiegi o powiększenie lokalu zakończą się pomyślnie i prawdopodobnie nasz największy kłopot zostanie chociaż częściowo rozwiązany. Czekamy na to z dużą niecierpliwością. Kog.)

OLIMPIADA KULTURALNA HiL

Tym razem narada działaczy kulturalno - oświatowych huty z organizatorami olimpiady odbyła się w świetlicy Walcowni Zimnej Blach. Sala udekorowana była licznymi gazetkami na temat życia i twórczości Lenina, wykonanymi przez poszczególne zmiany tego wydziału. Zainteresowaniem cieszyła się także wystawa fotograficzna W. Rospondka, przedstawiająca w licznych fotogramach pracę załogi kombinatu.

Jak zwykle, spotkanie miało na celu podzielenie się doświadczeniami poszczególnych wydziałów, omówienie pracy, osiągnięć w dziedzinie organizowania konkursów olimpiadowych, jak również i kłopotów. W Walcowni Zimnej Blach zaznacza się niestety słabe zainteresowanie tegoroczną olimpiadą. Natomiast dobre wyniki uzyskała Aglomerownia. W świetlicach wydziałowych organizowane są często imprezy oświatowe, z zakresu socjologii, kultury współżycia, na temat perspektyw lotnictwa, czy inne. Dużą pomoc stanowi tu zaangażowanie się pionu techniczno - inżynieryjnego w pracę kulturalno - oświatową. Aglomerownia organizuje również imprezy w Ognisku Młodych; udział w nich biorą zarówno pracownicy wydziału, jak i ich rodziny.

Mniej aktywne są Wielkie Piece. Aby zbadać przyczyny słabego zainteresowania się załogi sprawami olimpiady wystosowano ostatnio do poszczególnych zmian ankiety, a ich wyniki powinny przynieść odpowiedź na to pytanie.

W dyskusji zwrócono także uwagę na zbyt słabe zainteresowanie niektórych działaczy k. o. spotkaniami z zakresu Studium Kultury, organizowanymi w ZDK HiL. bg

Popis politycznego myślenia

Fragment rozgrywek turniejowych.

Adaptacja — wciąż aktualna

(Dalszy ciąg ze str. 2)

rzy, tynkarzy, betoniarzy, monterów wśród mężczyzn oraz sprzedawczyń czy ajentów wśród kobiet. Jak z tego widać głównie potrzeba fachowców branży budowlanej. Dlatego z uczniami ostatnich klas szkół budowlanych zawierane będą umowy przedwstępne.

W stosunku do roku ubiegłego stan zatrudnienia w naszej dzielnicy wzrósł o ok. 2 tys. pracowników.

Jak przebiega proces adaptacji nowych pracowników w zakładach przemysłowych Nowej Huty? Przed konferencją jej uczestnicy obejrzeli film pt. „Nowy". Wydaje się, że fakt ten był przyczyną zawożenia dyskusji tylko do samego momentu załatwiania formalności związanych z przyjęciem. A przecież problem adaptacji to nie tylko jej pierwszy etap, ale proces długofalowy. Uczestnicy dyskusji wypowiadali się jak przebiega pierwszy etap załatwiania niezbędnych formalności w poszczególnych zakładach. Najwięcej krytycznych uwag padło pod adresem służby zdrowia. Nie dość, że ośrodki rozrzucone są po całym mieście i jest ich mało, to jeszcze godziny przyjęć wszędzie są jednakowe.

Inna bardzo istotna sprawa to fakt, że zbyt mała ilość zakładów ma opracowany program opieki nad nowymi pracownikami. Jedynie KZBiŻ i Huta im. Lenina mają powołane specjalne zespoły mające za zadanie opiekę nad nowoprzyjmowanymi do pracy. Społeczni opiekunowie wchodzą w skład komisji egzaminacyjnej po okresie stażu, organizują spotkania z dyrekcją, słowem robią wszystko aby nowi pracownicy czuli się w zakładzie jak najlepiej.

Problemem, z którym borykają się prawie wszystkie zakłady, to duża ilość wolnych miejsc pracy. Dlatego istnieje konieczność położenia kresu „porywaniu" młodych absolwentów szkół naszej dzielnicy do innych regionów. Jednocześnie tym wszystkim, którzy rozpoczynają w zakładzie pracę, należy ułatwić proces adaptacji, aby jak najszybciej czuli się członkami załogi. Metod ułatwiających ten proces jest dużo.

Organizacja ZMS-owska podjęła wiele cennych inicjatyw. Przykładem może być ZMS Huty im. Lenina, gdzie przeprowadzono akcję „pasowania" na członka załogi czy uroczyście wręczano pierwszą wypłatę. Doświadczenia te winny być właściwie doceniane przez aktyw kierowniczy i należycie wykorzystane we wszystkich zakładach pracy.

Zagadnieniem opieki nad młodzieżą zajmowano się od początku powstania naszej dzielnicy. W chwili obecnej w Nowej Hucie jest ok. 200 młodych ludzi, którzy nie uczą się i nie pracują. Młodzieży tej należy ułatwić zdobycie zawodu, znalezienie pracy. Już 12 lat temu powstały pierwsze OHP, w których młodzież pracuje i zdobywa zawód. Obecnie na naszym terenie istnieją dwa hufce. Młodzież na 9 miesięcznych turnusach uczy się i zdobywa zawód. Zastanawia jednak fakt dlaczego istnieją tylko dwa hufce?.

Jest wystarczająca ilość uchwał, na podstawie których można by powołać nowe OHP. Wydaje się, że zakłady pracy obawiają się wziąć na „swoje barki" problem t.zw. młodzieży trudnej. Jednocześnie wszystkie przedsiębiorstwa patrzą na potentata jakim jest kombinat. Jeżeli Huta im. Lenina nie organizuje OHP to i inne zakłady również nie. Stanowisko to jest niewłaściwe, bo sprawa młodzieży — mieszkańców naszej dzielnicy powinna interesować wszystkich, bez oglądania się na kombinat.

Przykładem właściwego podejścia do zagadnienia jest stanowisko Mostostalu, gdzie młodzi pracownicy, członkowie OHP znaleźli opiekę. Swoją pracą udowodnili, że nakłady poniesione przez zakład mogą procentować dla dobra przedsiębiorstwa. Niewątpliwie jest to zysk ekonomiczny, ale sprawa ta ma również olbrzymi aspekt wychowawczy. Młodzi czują się potrzebni w zakładzie, wiedzą że znaleźli swoje miejsce. Dlatego bardzo cenne są starania dyrekcji zakładu o przedłużenie zgody na dalsze prowadzenie hufców. Wyrażamy nadzieje, że starania Mostostalu uwieńczone zostaną powodzeniem, a inne zakłady na swoich terenach powołają nowe Ochotnicze Hufce Pracy.

(k)

(Dalszy ciąg ze str. 2)

znajomością rzeczy. I najważniejsze — samodzielnym myśleniem.

Na marginesie omawianych zmagań politycznie myślących młodych głów nasuwa się jednak też i niezbyt optymistyczna refleksja. Zdecydowanie brylowały szkoły techniczne. W finale było tylko jedno liceum ogólnokształcące, nie znalazło się w czołówce Liceum Ekonomiczne. Co gorsza. Szkoły o charakterze humanistycznym pozostały daleko w tyle za tymi, których pierwszym przecież zadaniem jest uczyć młodzież techniki. To dobrze, że przyszli technicy, a na pewno też i inżynierowie potrafią myśleć społecznie, że rozumieją sens socjalizmu (wiele pytań dotyczyło podstawowych teoretycznych leninowskich sformułowań), że próbują poznać istotę politycznych zjawisk i tych na wielką skalę i tych na skalę konkretnego przedsiębiorstwa (jedno z pytan wymagało od drużyny właśnie dobrej znajomości skomplikowanego mechanizmu konkretnego zakładu). Ale z pewnością nie jest najlepiej, gdy przyszli humaniści dają się im zdystansować.

ST. NOWAKOWSKI

SPORT I TURYSTYKA

Bokserzy zgotowali miłą niespodziankę

Po serii porażek pięściarze Hutnika uznani zostali za zespół, który nie ma już nic do powiedzenia w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi. Toteż ich zwycięstwo nad Wybrzeżem zaskoczyło znawców boksu. Oto co pisała na ten temat „Trybuna Ludu":

„Pięściarze I ligi zakończyli w niedzielę pierwszą serię spotkań. I podobnie jak przy poprzednich okazjach, nie zabrakło i tym razem niespodzianek. Chyba największą była porażka lidera tabeli, Wybrzeża, z Hutnikiem, który jak dotąd nie miał nic do powiedzenia w walce z pozostałymi drużynami grupy „A". I ten zdecydowany — zdawało się — outsider rozgrywek pokonał zespół zajmujący I miejsce w tabeli 11:7".

Niespodzianka niespodzianką, a sytuacja pięściarzy Hutnika niewiele się poprawiła. Po pierwszej rundzie, w której zdobyli zaledwie 2 punkty są zdecydowanym kandydatem do spadku z grupy „A". I nic nie wskazuje na to, aby w drugiej rundzie sytuacja ta mogła się poprawić. Dwie porażki na własnym ringu, których doznał w pierwszej rundzie Hutnik (w jednym wypadku z wyraźną zresztą „pomocą" sędziów), są raczej nie do odrobienia. I liga składa się obecnie z zespołów o wyrównanej klasie i na własnym ringu rzadko kto traci punkty. W drugiej rundzie hutnicy będą mieli zresztą trudniejszy „rozkład jazdy", gdyż tylko dwukrotnie wystąpią przed własną publicznością, a trzy razy będą musieli walczyć na obcym ringu.

Tym niemniej nie można załamywać rąk. Przerwę letnią zespół na pewno dobrze wykorzysta, aby do spotkań rewanżowych przystąpić z bardziej skonsolidowaną drużyną. Młodzi zawodnicy, walczący do tej pory nierówno, mają szansę ustabilizować swą formę. I jeśli nawet nie potrafią obronić pozycji zespołu w grupie „A" to przynajmniej pozostawią po sobie dobre wrażenie.

Siatkarze na czwartej pozycji

Zakończyły się mistrzostwa I ligi siatkówki. Zespół Hutnika odniósł w ostatniej kolejce dwa zwycięstwa nad GKS Katowice w Siemianowicach. Wyniki tych dwu spotkań przypieczętowały ostatecznie los zespołu katowickiego, który opuścić musi szeregi I ligi. Śląscy kibice nie mogli darować siatkarzom Hutnika faktu, że nie pozwolili wygrać ich pupilom(!). Tego jeszcze nie było; zawodnicy zostali obrzuceni wyzwiskami i niemal opluci, za to że.. dobrze grali.

Tak się złożyło, że siatkarze Hutnika w końcowej fazie rozgrywek spotkali się z trzema zespołami, kandydującymi do spadku: Stalą Mielec, Gwardią Wrocław i GKS Katowice. I z wszystkimi wygrali po dwa mecze. Co prawda te zwycięstwa nie wpłynęły na końcową lokatę Hutnika, ale potwierdziły sportową postawę zespołu i kierownictwa. Przyzwyczajeni już bowiem jesteśmy, że pod koniec rozgrywek drużyny z czołówki tabeli „nieoczekiwanie" przegrywają z zespołami, broniącymi się przed spadkiem. I rzadko udaje się wyjaśnić oficjalnie, co się za tym kryje. Choć opinia sportowa ma na ten temat wyrobione zdanie. Również w zakończonych mistrzostwach I ligi siatkówki nie obeszło się bez „cudownych" wyników. Bo jak inaczej nazwać dwie porażki wicemistrza Polski AZS Warszawa w spotkaniach ze Stalą Mielec, czy stratę punktu na jaką pozwolił sobie rewelacyjny w tym roku zespół Resovii w meczu z tą samą Stalą. Dobrze się stało, że Hutnik nie uległ tego rodzaju pokusom.

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze ręczni Hutnika wygrali międzynarodowy turniej, z udziałem zespołu z Freibergu (Niemiecka Republika Demokratyczna). Hutnik wygrał w pierwszym meczu z gośćmi z NRD 15:14 (7:4), a w finale pokonał AZS AGH Kraków 17:16 (9:10).

—o—

Nie wiedzie się natomiast drużynie piłki ręcznej kobiet Wandy. W ub. tygodniu nowohucianki przegrały ze Startem Gdańsk 10:11 (5:5), po niezwykle zaciętym i wyrównanym meczu, w którym prowadzenie co chwilę przechodziło od jednej do drugiej drużyny. Bramki dla Wandy strzelały: L. Walczyk 5, Z. Walczyk 3, Dziuba i Buchacz po 1.

W drugim meczu minionej kolejki Wanda przegrała w Szczecinie z tamtejszą Pogonią 14:16 (6:9). W tym spotkaniu bramki dla nowohucianek strzelały: L. Walczyk i Dziuba po 5, Buchacz i Nowak po 2.

KOŃCOWA TABELA I LIGI:

1. Legia W-wa	14	23	77—27
2. AZS W-wa	14	21	72—36
3. Resovia	14	18	60—50
4. Hutnik	14	16	61—56
5. AZS Olsztyn	14	12	50—61
6. Stal Mielec	14	8	43—64
7. Gwardia Wr.	14	7	41—72
8. GKS Katowice	14	7	34—72

Remis piłkarzy

Pierwsze spotkanie rundy wiosennej. Napastnik Hutnika Molenda w starciu z obrońcą gości. W głębi Droździok.
Fot. J. Chojecki

Kibice Hutnika zgromadzeni w sile ok. 5 tysięcy na ostatnim meczu z Zawiszą, z zadowoleniem opuszczali boisko. Bądź co bądź ich ulubieńcy zagrali swój pierwszy wiosenny mecz na niezłym poziomie. Piłkarze Hutnika byli w przekroju spotkania zespołem ambitnym, nieustającym w ataku na bramkę przeciwnika. Inna rzecz, że ataki te rozbijały się o bramkarza Zawiszy — Zembrzuskiego i o brak odrobiny szczęścia. W dwóch sytuacjach — myślimy o Droździoku i Ankusie — już, już wydawało się, że padnie upragniona bramka. Niestety, choć wynik spotkania był bezbramkowy, nadzieje i apetyty kibiców rosną. Sądzić należy, iż w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo II ligi zespół Hutnika pod kierownictwem trenera W. Giergiela, którego efekty pracy już są widoczne — przysporzy swym kibicom więcej okazji do zadowolenia. Pierwszy krok był pomyślny. Czekamy na bardziej przekonujące sukcesy!

—o—

KOSZYKARZE WYELIMINOWANI

Rozwiały się sny koszykarzy Hutnika o II lidze. W turnieju półfinałowym o wejście do II ligi, który odbył się w Stalowej Woli, nowohucianie zajęli trzecie miejsce i odpadli z dalszych eliminacji.

Hutnik przegrał z gospodarzami — Stalą Stalowa Wola 64:87 (37:48) oraz z Tęczą Kielce 60:77 (36:39), wygrał natomiast z najsłabszą drużyną turnieju Motorem Lublin 56:50 (30:27).

Rodzicom — pod rozwagę

Powszechne to zjawisko w Nowej Hucie, że dzieci i dorastająca młodzież całymi popołudniami ugania po placach i ulicach. Nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyż młodzież musi się trochę od nauki odprężyć, zażyć ruchu i powietrza, gdyby nie fakt, że często odbywa się to w niewłaściwych miejscach i bez odpowiedniego nadzoru. Pozostawiona sobie młodzież, nie zawsze potrafi właściwie zorganizować sobie zabawę i bawić się kulturalnie. Zdarzają się przypadki dewastacji zieleńcy, ławek, koszy na śmieci, rozbijanie kloszy na lampach ulicznych itp. Nie rzadko małe dzieci namawiane są do takich „zabaw" przez starszych kolegów, którzy wkroczyli na drogę chuligaństwa. Rodzice często o tych wybrykach swoich dzieci nie wiedzą. Ufają, że wychowanie w szkole i w domu rodzicielskim uchroni ich dzieci przed takimi wyczynami. Nie zawsze biorą pod uwagę ten fakt, że w procesie wychowania ich dzieci również i rówieśnicy, lub nieco starsi koledzy biorą czynny — nie zawsze najlepszy — udział. O nieodpowiednich wyczynach swoich dzieci dowiadują się często dopiero wtedy, gdy dziecko wkroczy już na drogę występku i popadnie w kolizję z prawem. Dowiadują się od dzielnicowego funkcjonariusza MO lub — co bardziej przykre — na sali sądowej Sądu dla Nieletnich.

Czy taka wizja nie powinna być dostateczną przestrogą dla rodziców? Czy nie lepiej zastanowić się nad właściwym zorganizowaniem wolnego czasu dzieci i młodzieży? Istnieją przecież organizacje dziecięce i młodzieżowe, które oddziaływują wychowawczo na dzieci i młodzież, uczące je właściwego zachowania i organizujące we właściwy sposób wolny czas. Podstawowymi organizacjami są: dla dzieci i młodszej młodzieży — Związek Harcerstwa Polskiego, a dla młodzieży starszej — Związek Młodzieży Socjalistycznej. Poza tym, przy szkołach istnieje szereg kółek zainteresowań specjalnych, w których również może młodzież pożytecznie spędzić swój wolny czas. Istnieją też na terenie dzielnicy kluby sportowe.

Wydaje się celowe, aby rodzice — jeżeli ich dzieci nie przejawiają zainteresowania działalnością tych organizacji — zapoznali się z programami organizacji młodzieżowych i swym autorytetem spowodowali włączenie się swych dzieci w nurt ich pracy. Być może, właśnie taka decyzja dziś pozwoli uniknąć przykrego jutra.

hm JÓZEF SAJBOTH

Załoga WKS wykonała zobowiązanie

Załoga Warsztatu Konstrukcji Stalowych Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego podjęła zobowiązanie, deklarując wykonanie w czynie społecznym konstrukcji wyposażenia budującej się hali sportowej Klubu Sportowego Hutnik. Zobowiązanie to opiewało na 1.320 roboczogodzin. Załoga WKS wykonała to zobowiązanie. A gdy wynikła potrzeba wykonania dodatkowych prac, niezbędnych dla terminowego oddania hali do użytku — pracownicy WKS podjęli się i tego zadania.

ŚWIETLICA DLA DZIECI Z KANTOROWIC

Świetlica jest wprawdzie bardzo mała ale sprawiła dzieciom radość ogromną. W kantorowickim baraku — w którym w pojedynczych pomieszczeniach mieszka 20 wielodzietnych rodzin — stanowi jedyne miejsce zabaw. Otwarcie świetlicy było przeżyciem dla kantorowickiej dziatwy, dla której organizatorzy przygotowali urocze przyjęcie ze słodyczami i tańcami przy adapterze przyniesionym przez studentki ze Szkoły Pracowników Socjalnych.

Świetlica powstała dzięki staraniom grupy aktywistów nowohuckiego oddziału TPD a przede wszystkim mgr Danieli Krupskiej, mgr Marii Wierzbickiej, mgr Heleny Waląg, mgr Adolfa Zięby przy aktywnym współudziale koła TPD z Kantorowic, któremu przewodniczy Józef Maniecki. Z pomocą przyszedł również PZU, który zapewnił wyposażenie świetlicy.

TPD traktuje otwarcie świetlicy jako początek swej działalności w Kantorowickim osiedlu, które — ze względu na swe peryferyjne położenie — odczuwa szczególny brak placówek kulturalnej rozrywki. W swych zamierzeniach zarząd dzielnicowy TPD może z pewnością liczyć na pomoc i zrozumienie mieszkańców, miejscowej straży pożarnej (dysponującej pomieszczeniem na klub) a przede wszystkim na opiekuńczy zakład: Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej. (n)

JAK URZĄDZIĆ MIESZKANIE?

Na to pytanie stara się dać fachową i wyczerpującą odpowiedź artysta plastyk, arch. wnętrz mgr Janusz Trzebiatowski. Przypominamy, że poradnia urządzania wnętrz mieszkalnych przy Domu Kultury HiL czynna jest w każdy wtorek, w godzinach od 18 do 20. Godziny te naturalnie przedłużają się, o ile interesantów jest dużo.

Zainteresowanie poradnią jest coraz większe. Placówka ta dysponuje znaczną ilością czasopism i albumów, krajowych i zagranicznych, które pomagają przy omawianiu urządzenia mieszkania. be

Walne zebranie Hutnika

W chwili, gdy drukował się świąteczny numer „Głosu", w sali nr 157 budynku dyrekcji huty rozpoczynało się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze Klubu Sportowego Hutnik. Relację z zebrania oraz wyniki wyborów nowych władz klubu zamieścimy w następnym numerze.

Skończą się kłopoty z wodą w nowohuckich gromadach

Sukcesywnie, etapami przeprowadza się budowę sieci wodociągowej w os. Mogiła. Zakończenie tych prac przewidziane jest w roku przyszłym. Łęg podłączony zostanie do miejskiej sieci wodociągowej w następnej pięciolatce, również w projekcie planu inwestycyjnego na lata 1971—75 przewiduje się podłączenie pozostałych osiedli wiejskich, jak Branice, Kantorowice, Lubocza, Zesławice, Wadów.

Nakłady finansowe na powyższe inwestycje zabezpieczono w projekcie na najbliższą pięciolatkę; wynoszą one około 17 mln zł.

Na apel górników Zagłębia Miedziowego

Załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Budownictwa — podjęła apel górników Zagłębia Miedziowego, aby uczcić czynem produkcyjnym i zobowiązaniami społecznymi 25-tą rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem oraz 100-ną rocznicę urodzin Wielkiego Wodza Rewolucji W. I. Lenina.

Wartość ogólna zobowiązań produkcyjnych i czynów społeczno-użytkowych wynosi 2.566,7 tys. zł.

Do ważniejszych zobowiązań załogi zaliczyć należy wykonanie ponadplanowej produkcji o wartości 2.374,0 tys. zł.

Wielkopiecownicy w gościnie u aktorów

Na zaproszenie Rady Zakładowej i aktorów Teatru Ludowego, gościli w teatrze wielkopiecownicy, w ramach rewiżyty. Wydział ten już od dawna łączą przyjazne kontakty z zespołem nowohuckiego teatru. W programie spotkania znalazły się krótkie, serdeczne przemówienia i podziękowania za współpracę, miła pogawędka przy czarnej kawie. Z wydziału P-40 obecni byli: zast. kierownika inż. St. Gabryś, I sekretarz KZ tow. K. Klarman, przewodniczący RZ tow. St. Baja oraz pracownicy wydziału z żonami.

Goście oglądnęli również sztukę A. Czechowa „Czajka", gorąco oklaskując aktorów Teatru Ludowego.

Zespół dziękuje za gorące brawa.

Podczas spotkania przemawia tow. Klarman, dziękując za serdeczne przyjęcie.

Tekst i foto: JÓZEF BROŻEK

Do redaktora GŁOSU NOWEJ HUTY

Jakże często narzekamy na zachowanie młodzieży. Rzadko natomiast reagujemy. Ot, obrazek w tramwaju. Siedzi mama, na przeciw kilkunastoletni chłopiec. W wozie tłum. Stoją także starsze osoby. Rzadko która mama każe swej pociesze ustąpić miejsca. Choć dziecko w tym wieku samo już powinno wiedzieć, że w stosunku do starszych obowiązuje szacunek i grzeczność. Ten sam chłopak, gdy stanie się dorosłym mężczyzną, kto wie, jak postępować będzie wobec swoich rodziców. Właśnie uprzejmości, kulturalnego odnoszenia się, dotyczy list G. Z. (nazwisko znane redakcji).

CZYM SKORUPKA ZA MŁODU...

Nasza Czytelniczka pisze: „Nigdy dotychczas nie skarżyłam się na pracowników handlu, ale czasem trudno nie reagować". Otóż gdy pewnego marcowego dnia kupowała ona w sklepie PSS na os. Centrum B bl. 5 pieczywo, jedna z ekspedientek także podeszła do lady, wzięła w rękę ćwiartkę chleba, powąchała, odłożyła, następnie zainteresowała się połówką zakopiańskiego. Ceremonia wąchania się powtórzyła.

Gdy autorka listu zwróciła jej grzecznie uwagę i przypomniała, że „pieczywo dotknięte uważa się za sprzedane" — ekspedientka odpowiedziała arogancko. Ale na tym nie koniec. Zaczęły się głośne impertynencje w rodzaju: „co sobie taka myśli, znalazła się mądra", którymi młodziutka, rozpoczynająca pracę dziewczyna dzieliła się z koleżankami. Jeżeli już teraz dziewczyna uważa, że można bezkarnie obrażać klienta — to co będzie później?

Pani G. Z. pisze dalej: „jestem kuratorem społecznym w Sądzie dla Nieletnich i mam pod opieką młodzież w tym wieku. Wiem co się łączy z takim zachowaniem w pracy i szkole. Wydaje mi się, że kierownik sklepu powinien stanowczo pouczyć swoją podopieczną, jak powinna się zachowywać w pracy. Praca na ludzi nie czeka, to ludzie na nią czekają i powinni ją szanować. Jako wzór niech służy kierowniczka MHD na os. Słonecznym nr 14, która zadaje sobie wiele trudu, aby wychować uczennice. I rezultaty są widoczne".

Sądzimy, że list naszej Czytelniczki spowoduje jakieś istotne zmiany w sposobie podejścia do klienta w placówce PSS. I nie tylko tam.

W SPRAWIE RUCHU CZTEROBRYGADOWEGO

„Chciałbym przypomnieć dyrekcji HiL, — pisze anonimowy czytelnik — że w hucie są jeszcze dwa wydziały (W-80 i W-22) w których około 200 pracowników pracuje w układzie trzyzmianowym. Ostatnio opublikowano w prasie zamierzenia CRZZ, mówiące o tym, że w roku bieżącym wprowadzi się do pracy w ruchu czterobrygadowym 100 tysięcy pracowników przemysłu ciężkiego i chemicznego. My, pracownicy wspomnianych wydziałów nie mamy jednak nadziei na zmianę warunków pracy, gdyż tę sprawę omawiano już w dyrekcji i stwierdzono, że jeśli wydział wygospodaruje pracowników na podmianę to dyrekcja zgodzi się na zmiejszenie ilości godzin pracy na jednego pracownika. Przepraszam pana redaktora za brak cywilnej odwagi, (nie podaję nazwiska) lecz proszę o opublikowanie tego listu".

Sprawy, o których anonimowo pisze nasz Czytelnik, są istotne i interesują wielu pracowników huty. Mówi się o nich publicznie, bez narażania na szwank. Dlatego nie bardzo rozumiemy dlaczego autorowi zależało na ukryciu nazwiska. Ale nie w tym rzecz. Istotnie, w bieżącym roku ruchem czterobrygadowym objęte zostaną stanowiska gorące (w przemyśle ciężkim) i szkodliwe dla zdrowia (w przemyśle chemicznym). W naszej hucie — jak dotąd — czterobrygadowym systemem objęte są gorące wydziały. Możliwość wprowadzenia tego korzystnego dla załogi systemu zależy od planu zatrudnienia, a więc funduszu płac. W aktualnej sytuacji wymagałoby to dodatkowych nakładów, na które nie możemy sobie pozwolić. Zresztą poza W-22 i Siłownią czterobrygadowym systemem pracy nie jest objęty TM, TE, ZO, poważna część ZK.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Maria Robak z P-55. Dziękujemy za list z kobiecego turnusu w Zakopanem. W poprzednim numerze zamieściliśmy na ten temat korespondencję uczestniczek turnusu dla zasłużonych aktywistek kobiecych.

Stanisław Chmielewski os. Na Stoku. List w sprawie zagospodarowania osiedli Na Wzgórzach i Na Stoku wykorzystamy w jednym z najbliższych numerów gazety.

GŁOS MŁODYCH

Seminarium młodzieży

W dniach 16—19. III. br. zostało zorganizowane dla aktywu młodzieżowego ZMS, Samorządu Szkolnego, Związku Harcerstwa Polskiego oraz Rady Internatu Technikum Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Nowej Huty seminarium szkoleniowe w Krościenku nad Dunajcem w Domu Wczasowym PPB HiL.

W programie seminarium uwzględniono wykłady i prelekcje związane z działalnością organizacji młodzieżowej oraz jej odpowiedzialnością i współudziałem w wychowaniu młodego pokolenia.

Podczas seminarium do młodzieży przemawiali sekretarz KD PZPR N. Huta tow. **J. Broniek**, który omówił sytuację polityczno-gospodaczą kraju i świata, oraz wiceprzewodniczący Prez. DRN N. Huta tow. **L. Kmietowicz**, który przedstawił plan rozwoju naszej dzielnicy. Przewodniczący ZD ZMS tow. **B. Michnowicz** omówił cel, zadania oraz formy i metody pracy ZMS w środowisku szkolnym i robotniczym. Mgr **J. Ochotnicki** zapoznał młodzież z projektem zarządzenia Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o odpowiedzialności młodzieży za rozwój wychowania i nauczania w szkole.

Drugiego dnia w godzinach przedpołudniowych odbyły się zajęcia w grupach, na których przeprowadzono dyskusję omawiającą działalność organizacji istniejących na terenie szkoły oraz ich współpracę z zakładem opiekuńczym i środowiskiem.

Po południu odbyło się spotkanie młodzieży z dyrekcją przedsiębiorstwa opiekuńczego PRE „Elektromontaż". Dyrektor inż. **S. Żołądź** i zastępca dyrektora d/s ekonomicznych mgr **M. Górniak** omówili rozwój przemysłu elektrotechnicznego w Polsce oraz zadania stojące przed przedsiębiorstwem. Dyrektorzy w swym wystąpieniu mówili o przydatności i kwalifikacjach techników i robotników jako o problemie ekonomicznym i społecznym. Przewodniczący Rady Zakładowej **L. Wiśniowski** omówił funkcję samorządu robotniczego w kierowaniu przedsiębiorstwem.

W godzinach wieczornych młodzież spędziła czas na zajęciach świetlicowych wspólnie z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego z Krościenka. W trzecim dniu zorganizowano wycieczkę połączoną z ogniskiem harcerskim. **k**

„Lenin wśród nas"

W świetlicy DZBM w Nowej Hucie odbyły się eliminacje zgaduj - zgaduli pt. „Lenin wśród nas". Udział w imprezie wzięli przedstawiciele DZBM i MPRB z terenu Nowej Huty i starego Krakowa. I miejsce zajął **Paweł Curyszkiewicz** z DZBM N. Huta, II **Maciej Żaba** również z DZBM, a III — **Maria Zdebska** — z **DZBM Grzegórzki**. Jury przewodniczył **Tadeusz Cader** — dyr. DZBM N. Huta. Na zdjęciu: wpisywanie punktów za prawidłowe odpowiedzi.

Tekst i zdjęcie: **J. BROŻEK**

WSA dla dziewcząt

Dążąc do dalszej aktywizacji dziewcząt pracujących w naszym kombinacie ZF ZMS zorganizował Wieczorową Szkołę Aktywu dla dziewcząt.

W poniedziałek dn. 23 bm. odbył się wykład inaugurujący pt., „Rola kobiety i jej udział w socjalistycznym społeczeństwie". Wykład wygłosiła mgr **M. Kuszowa.**

Oprócz wykładów poświęconych aktualnym zagadnieniom sytuacji międzynarodowej czy na temat moralności socjalistycznej, dziewczęta zapoznają się z praktycznymi tematami dotyczącymi mody, spotkają się z **Natalią Rolleczek** oraz wysłuchają wykładu na, którym **J. Kydryński** przedstawi sylwetki wybitnych kobiet.

Na wykłady zapisało się 40 dziewcząt — pracownic naszego kombinatu. Wykłady odbywają się w Ognisku Młodych ZMS Huty im. Lenina **k**

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

Wędrując po pracowniach nowohuckich twórców nieprofesjonalnych, natrafiliśmy szczęśliwie i tym razem na malarza, którego prace, staż twórczy, zdobyte nagrody w konkursach ogólnopolskich, pierwsze miejsce w Olimpiadach Kulturalnych, a także ilość namalowanych obrazów, rysunków i szkiców — daje podstawę do tego aby zaliczyć go do czołówki nowohuckich twórców samorodnych.

Jego zainteresowania malarstwem obrazów mają już piętnastoletnią historię — i swój początek biorą z uczynków na tyle pasjonujących co i mało chwalebnych: wagarów. I nie wiadomo dzisiaj czy owe wagary były skutkiem czy przyczyną malarskich ciągot. Ale fakt pozostaje faktem, że czas ukradziony nauce szkolnej, kilkunastoletni chłopiec zużywał na adorowanie dzieł sztuki w krakowskich muzeach. Do tego stopnia bowiem był zafascynowany obrazami Wyspiańskiego, Malczewskiego, Chełmońskiego, Michałowskiego, Stanisławskiego i innych mistrzów. Oczywiście wtedy nie rozumiał jeszcze skąd się bierze i na czym polega owo zafascynowanie, ale decyzja jaką powziął już wtedy — jest na pewno słuszna: zabrał się do malowania.

I tak się to zaczęło. Szczęśliwie zaczęło, bo akurat w tym czasie na polach rodzinnej wioski zaczęto budować Nową Hutę, gdzie z czasem powstał Dom Kultury Budowlanych, a w nim Ognisko Plastyczne. Na listę członków tego Ogniska, jako jednego z pierwszych, wpisano nazwisko **Stefana Kota** — chłopca z Mogiły.

Obecnie Stefan Kot, mieszka w bloku i pracuje w ZRH Huty im. Lenina. Z zawodu jest monterem, ale z zamiłowania i — co tu ukrywać — z powołania, malarzem obrazów. Nie — banalnym, a dojrzałym twórcą, który umie widzieć piękno otaczającego go świata i umie przekazać go za pomocą koloru i kształtu — innym.

Ulubionym tematem malarskich prac S. Kota, są wierzby. Te przydrożne i te nadwiślańskie. Rosochate, pełne radosnej wegetacji, i te o sterczących kikutach, spróchniałe, wypalone, okaleczone... Malowane o różnej porze dnia — co umożliwiło twórcy sięgnąć do bogatego i nietuzinkowego zestawu kolorów.

Drugą pasją S. Kota jest wędkarstwo. Uprawia je z równym co i malarstwo zamiłowaniem. A nawet łączy jedno z drugim: kiedy ryba nie bierze, S. Kot, rozstawia sztalugi i maluje, maluje... A gdzie talent poparty jest rzetelną pracą, tam są i wyniki!

(Okt.)

„Powrót do Macierzy"

Zarząd Fabryczny ZMS, Klub ZMS ZDK HiL „Ognisko Młodych, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich organizują w dniach od 2 — 9 kwietnia w Ognisku Młodych Dni Ziem Zachodnich i Północnych pn. «Powrót do Macierzy». W okresie trwania Dni organizatorzy pragną zapoznać młodzież pracującą w kombinacie oraz zamieszkałą w naszej dzielnicy z przeszłością historyczną Ziem Zachodnich i Północnych, ich odwieczną przynależnością do Polski, germanizacją tych ziem i walką o polskość ugrupowań patriotycznych. Równocześnie w okresie trwania Dni zostanie zaprezentowana odbudowa i rozwój przemysłu, rolnictwa i kultury w minionym 25-leciu. Ukazane zostaną obok dawnych śladów polskości piękne zakątki krajobrazu począwszy od ziemi opolskiej, a skończywszy na ziemi warmińskiej. Wreszcie organizatorzy pragną udokumentować nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie — granicy, która jest symbolem przyjaźni Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Na program Dni Ziem Zachodnich i Północnych składa się przedstawianie w poszczególnych dniach trwania imprezy dorobku regionów. Zostaną wygłoszone prelekcje, wyświetlane będą filmy. W dniu rozpoczęcia imprezy zostanie otwarta wystawa, a w dniu kończącym cykl imprez odbędzie się zgaduj zgadula — „Powrót do Macierzy".

Podczas trwania Dni wręczone zostaną legitymacje i odznaki TRZZ zasłużonym działaczom partyjnym i społecznym. **k**

Finał turnieju w ZK

W Ognisku Młodych Huty im. Lenina odbył się w ubiegły piątek finał „Turnieju wiedzy o Leninie" zorganizowany przez ZZ ZMS Zakładu Koksochemicznego.

W turnieju brało udział 42 uczestników z wszystkich kół zakładowych. Najlepsi spotkali się w rozgrywkach finałowych wykazując doskonałą znajomość życia i dzieł Wodza Rewelucji Październikowej.

Zwycięzcami Turnieju zostali Anna Dusza i W. Seweryn. Zwycięzcy oraz A. Zaziąbł, E. Roch i H. Wiśniewski zakwalifikowali się do rozgrywek finałowych, które zostaną rozegrane w Sali Teatralnej Huty im. Lenina.

W przerwach podczas imprezy wystąpił zespół Big 5 wraz z solistami.

PLASTYCY NOWEJ HUTY

STANISŁAW URBAN

Obecna wystawa w Galerii „Rytm" jest trzecią już z rzędu wystawą indywidualną tego twórcy na terenie Nowej Huty. Poprzednie, to wystawa w ramach I cyklu „Plastyków Nowej Huty" 6 lat temu oraz wystawa w Teatrze Ludowym.

Stanisław Urban urodził się w r. 1934 na Rzeszowszczyźnie. Bardzo wcześnie określiły się jego zainteresowania i wybór przyszłej drogi. Kończy Liceum Plastyczne w Jarosławiu, współpracując już jako uczeń przy konserwacji zabytkowych polichromii. Studia na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie ukończył w 1960 roku. Z Nową Hutą zetknął się po raz pierwszy jako student bez miejsca w „Akademiku" — tu znalazł sobie sublokatorskie mieszkanie. W tym czasie rozpoczęła się jego współpraca z Teatrem Ludowym w zakresie scenografii i trwała do końca studiów. Ten pierwszy kontakt z naszym miastem ustaje w r. 1960, gdy St. Urban już absolwent Akademii — drogą konkursu — otrzymuje stypendium rządu francuskiego, umożliwiające mu roczne studia w paryskiej L'école de Beaux Arts. Anegdotycznie nieco przedstawia się historia jego powrotu do kraju po rocznej nieobecności. Otóż niecierpliwi gospodarze w N. Hucie wymeldowali go w międzyczasie i tak wg. obowiązujących przepisów stracił w ogóle możność powrotu do Krakowa a z tym się młody artysta nie mógł zgodzić. Wraca więc jako repatriant z Francji i w tej niespodziewanej sytuacji dość szybko otrzymuje własne mieszkanie. W Nowej Hucie.

Rozpoczęły się lata wytężonej pracy. Bierze udział w licznych wystawach lokalnych i ogólnopolskich, m. in. w Ogólnopolskim Biennale Młodych, Ogólnopolskiej Wystawie Sztuki Współczesnej, w III i IV Festiwalu Malarstwa Współczesnego, w Konfrontacjach Malarstwa, prezentuje swoje prace w galeriach krakowskich i za granicą: w Paryżu i Pradze. Obecnie, tak całkiem prywatnie, jest szczęśliwym i dumnym tatą, ponieważ Michał i Witek (wiek 6 i 7 lat) przyswoili sobie ponoć już wiele z malarskiego abecadła. W bieżącym roku obaj rozpoczną naukę w szkole podstawowej.

Aktualna wystawa w Galerii Domu Kultury HiL obejmuje 11 najnowszych obrazów (olej). Jest to bardzo kolorowe malarstwo figuratywne i abstrakcyjne, realistyczne i symboliczne. „Epitafium Oświęcimia", „Lądowanie na Księżycu", „Cma", „Mój wieżowiec", „Światła"... to tytuły niektórych prac. Wystawa czynna w obydwa świąteczne dni.

J. DUSZANOWICZ

Aurelia radzi...

Pierożki w rosole, które jadł pan **Michał W.** będąc na przyjęciu u pewnej rodziny w czasie swojej podróży po Związku Radzieckim, *z pewnością nie były* kołduna*mi, lecz tzw. pelmeni* — popularnym mięsnym dodatkiem zarówno do rosołu jak i do czerwonego barszczu. Są one znacznie łatwiejsze do wykonania niż kołduny, bo nie wymagają specjalnego, nieraz trudnego do kupienia gatunku mięsa a również bardzo smaczne. Pelmeni, to regionalna syberyjska potrawa, podawana w czasie wystawniejszych przyjęć i na specjalne okazje. Farsz przyrządza się z mięsa wołowego i wieprzowego (w równych proporcjach), gotowanego. Na wykonanie można wykorzystać nawet bardzo tłuste mięso, które wraz z jedną małą surową cebulą przepuszcza się przez maszynkę do mięsa, soli się, dodaje się pieprzu i następnie uciera na gęstą masę z odrobiną przegotowanej wody lub rosołu. Ciasto przygotowuje się podobnie jak na pierogi z dodatkiem jednego jajka i 1/4 szklanki wody — powinno być twarde i dobrze wyrobione. Na cienko rozwałkowane (cieniej niż na pierożki) i wykrojone kieliszkiem od wina krążki nakłada się po łyżeczce mięsnej masy i skleja brzegi. Ażeby rosół był klarowny, wrzuca się najpierw *pelmeni do wrzącej osolonej* wody i po 2 minutach przekłada do rosołu, w którym powinny gotować się około 10 minut.

Na prośbę pani **Karoliny B.** podaję przepis na wyborny likier jajeczny. — 12 żółtek (bardzo starannie oddzielonych od białka) z dodatkiem 1/2 kg cukru ubija się sprężyną w porcelanowej misce ustawionej na parze przez 20—25 minut — następnie, nie przerywając ubijania, po trochu dolewa butelkę radzieckiego koniaku (świetnie nadaje się do tego celu „Erewań"). I to już wszystko.

Ludowe zwyczaje wiosenne

Święta przypadają najczęściej na okres pierwszych dni wiosennych, kiedy radość ze zwycięstwa wiosny zdaje się podzielać cała przyroda, budząca się do nowego życia po wielu smutnych, a nieraz, jak w roku bieżącym bardzo długich, miesiącach zimowych. Nic też dziwnego, że ten fakt znalazł wyraz w licznych wiosennych obrzędach i zwyczajach ludu polskiego.

Specjalnego charakteru nabrała w polskim społeczeństwie obfita uczta, stanowiąca zasłużone pokrzepienie po długim okresie postu. W dawnej Polsce, jak to zanotowali kronikarze, zwyczaj obfitego zastawionego stołu wielkanocnego był przestrzegany w miarę możności przez wszystkie stany. Należy tu jednak podkreślić, że sąsiadujące z nami narody nie znają zwyczaju urządzania uczty wielkanocnej.

W drugim dniu świąt niejednego śpiocha budzi chluśnięcie zimnej wody z rąk figlarnych domowników. Zwyczaj ten już prawie zaniknął w miastach, ale za to we wsiach bywają staczane całe batalie, a nieraz zdarza się, że parobczaki pławią dziewczęta w sadzawce. W zapiskach z ubiegłych stuleci czytamy, że „w dawnej Polsce oblewali się wszyscy: dystyngowani i pospólstwo".

Zwyczaj ten zwany „dyngusem", „śmigusem" lub „śmigustem" — jest różnie tłumaczony. Ostatecznie etnografowie uznali, że należy on do grupy prastarych zwyczajów mających związek z magią deszczową, przenikającą wiosenne uroczystości agrarne wielu ludów. Innymi słowy, oblewanie wodą uważane jest za symbol zapładniania ziemi przez deszcze wiosenne, a wiąże się również z dawnymi praktykami oczyszczającymi podczas obrzędów, poświęconych zmarłym.

W niektórych okolicach kraju w drugie święto chodzą chłopcy po wsi z wózkiem, na którym mają koguta wystruganego z drzewa. Nazywa się to „chodzeniem z kokotkiem". Filolog prof. dr W. Klinger twierdził, że kogut zastępuje u nas jaskółkę, będącą symbolem nadchodzącej wiosny. Z jaskółką bowiem chodzono już w starożytnej Grecji, życząc ludziom na wiosnę szczęścia i powodzenia.

Do wiosennych zwyczajów należy również oprowadzanie po wsi w drugie święto wielkanocne chłopaka, owiniętego grochowinami, słomą lub mającego na sobie kożuch z futrem odwróconym na wierzch. Ma to być niedźwiedź, w którego towarzystwie występują jeszcze inne postacie, jak: dziad, kominiarz, Żyd, baba, diabeł oraz siwy koń. Cały ten orszak chodzi z kapelą wiejską od domu do domu i zbiera datki.

Chodzenie „z ogródkiem" czyli z wózkiem umajonym pędami widłaka w poniedziałek wielkanocny ma związek z dawnymi zaduszkami wiosennymi, po których już tylko nikłe pozostały ślady. Śmigusznicy obwożący wózek umajony, strojni w czapki krakowskie albo ułańskie, śpiewali wielkopostną lamentację, będącą chyba fragmentem dawnego misterium: „pieśń o duszach błąkających się na zielonej łące".

Również dziewczęta miały swą odrębną zabawę zwyczajową — „chodzenie z gaikiem". Było to drzewko pięknie przybrane wstążkami. Podczas „chodzenia z gaikiem" dziewczęta śpiewały wesołe piosenki i zbierały pieniądze na wspólną zabawę.

Do długiego szeregu ciekawych zwyczajów i obyczajów ludowych, związanych z okresem świąt wielkanocnych, należy czysto krakowski „Emaus". Jest to niby wielki, piękny kiermasz, sławny już od wielu stuleci w całym województwie krakowskim. Terenem jego akcji jest dzielnica Zwierzyniec, a szczególnie ulice przed zabytkowym klasztorem Norbertanek.

Jest jeszcze jedna bardzo stara tradycja, która przechowała się do dzisiejszych czasów, ale tylko w Krakowie. Jest to obchód „Rękawki", odbywający się na Krzemionkach w dzielnicy Podgórze, w pobliżu kopca Krakusa, we wtorek po świętach. Dzisiaj zabawa ta straciła już bardzo dużo ze swego dawnego uroku i zwyczaju, polegającego na rozdawaniu młodzieży jabłek, placków, bułek i innych artykułów spożywczych, które koszami zrzucano ze stoków Krzemionek, bawiąc się widokiem tłumów, chwytających na wyścigi darowane im w ten sposób przysmaki. Zwyczaj ten jest pozostałością wiosennego obrzędu Prasłowian ku czci zmarłych, a w swej pierwotnej formie praktykowany jest dziś jedynie w Budziszynie w Łużycach Górnych, gdzie tłumy uczestniczą w zabawie toczenia jaj na twardo ze stromej góry nad Szprewą.

TADEUSZ JÓZEF WÓJCICKI

Strój, który na pewno będzie się nosić przez kilka najbliższych sezonów. Bardzo jasne spodnie posiadają mankiety (znowu bardzo modne). — Nieco ciemniejszą kamizelę można wkładać również na sukienkę.

POGODA

PO DŁUGIM okresie zimy w ostatniej dekadzie marca zawitała nareszcie wiosna. W Polsce południowej notowano w ubiegłą środę jedną z najwyższych temperatur w Europie, w Nowym Sączu było 15 stopni ciepła. Nie wydaje się jednak, aby to ciepło utrzymało się na stałe. Po wypełnieniu się niżu, który przez jakiś czas znajdował się nad Polską, od zachodu, rozbuduje się klin wyżu azorskiego, który da wprawdzie dużo słońca, ale równocześnie przyniesie w pierwszej swej fazie dość znaczne ochłodzenie. Tak więc święta zapowiadają się niezbyt ciepłe, temperatura od 5 do 10 stopni, o pogodzie zmiennej od zachmurzenia dużego do przejaśnień i rozpogodzeń. Może także wystąpić przelotny deszcz. W całości zapowiada się aura typowo przedwiosenna.

PROMYK

Krótko o wszystkim

WYSTAWA ZNACZKÓW O LENINIE

12 kwietnia (o godz. 12) w auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie nastąpi otwarcie wystawy znaczków o Leninie. Na ekspozycję złożą się zbiory z całej Polski. Tę interesującą i niecodzienną wystawę oglądać można będzie do 19 kwietnia.

NIE NISZCZYĆ TRAWY

Apel pod adresem najmłodszych mieszkańców dzielnicy: trawniki wymagają obecnie szczególnej opieki. Jak zwykle, na wiosnę.

Tymczasem dzieci urządzają mecze piłki na zieleńcach Nowej Huty, gonią po trawnikach, niszczą je. Prosimy o zainteresowanie się tymi wybrykami głównie organa MO, władze porządkowe, rodziców, nauczycieli. Konieczna jest interwencja, a o ile to nie pomaga — stosowanie kar. Wszyscy musimy starać się o to, aby dzielnica była na wiosnę bardzo ładna.

9 KWIETNIA — SESJA DRN

Kolejna Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie przewidziana jest 9 kwietnia, o godz. 9, w Sali Konferencyjnej Prezydium DRN. Jej temat, to sprawozdanie z planu gospodarczego, budżetu dzielnicy oraz czynów społecznych za rok 1969. Równocześnie omówiony zostanie plan czynów na rok bieżący.

SKLEPY W DNI ŚWIĄTECZNE

Jak poinformowały nas dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw handlowych, zrobiono wszystko, aby nowohuckie sklepy zostały jak najlepiej zaopatrzone na okres świąt, szczególnie w takie artykuły, jak wędliny, nabiał, drób, napoje chłodzące, mleczne, owoce, pieczywo, artykuły cukiernicze i inne. Wiele uwagi poświęcono również reklamie w placówkach handlowych, reklamie w oknach wystawowych.

Przy okazji informujemy, że w sobotę, 28 marca wszystkie sklepy dwuzmianowe czynne będą do godz. 16, z wyjątkiem sklepów spożywczych i nabiałowych nr 104, 114, 115, 116, 123, 139 i 143, czynnych, jak w każdą sobotę (sklep nr 121 czynny od godz. 8 do 16).

Ponadto wytypowano szereg sklepów dyżurnych, które będą czynne do godz. 18. Należy do nich 17 sklepów spożywczych, rozmieszczonych w różnych rejonach Nowej Huty, 9 sklepów cukierniczych (m. in. „Markiza", „Danusia", „Bambo", „Maleńka"), 2 sklepy piekarnicze nr 118 w os. XX-lecia PRL i nr 120 w os. Sportowym oraz 6 sklepów lub stoisk monopolowych. Przypominamy, że w sobotę nie obowiązuje zakaz i ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych.

30 marca czynne będą sklepy, które prowadzą sprzedaż mleka, jak w każdą niedzielę i święto. Obowiązuje dostawa mleka do domów.

DYŻURY ZAKŁADÓW NZG

Zgodnie z informację dyrekcji Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych, w sobotę, 28 bm. czynne będą do godziny 20 restauracje: „Wisła", „Zachęta", „Oaza", bary: „Bachus", „Kopciuszek", „Marten" oraz kawiarnie: „Stylowa" i „Lajkonik". W pierwszy dzień świąt, 29 marca, w godzinach od 10 do 20 pełnić będą dyżury: „Arkadia", „Teatralna", „Ludowa", „Przysmak", „Jubilatka", „Ekspress", „Marten", „Orion", „Pod Zegarem", „Mozaika" i „Znicz".

30 bm. zakłady gastronomiczne czynne, jak w każdą niedzielę.

TRADYCYJNE KIERMASZE ŚWIĄTECZNE

Jak co roku, NZG organizuje kiermasze przed świętami, chcąc w ten sposób ułatwić zakup różnych smakołyków cukierniczych, jak również wyrobów garmażeryjnych. Pierwsze poleca kawiarnia „Stylowa", bogaty asortyment „garmażerki" prezentuje rest. „Wisła". W piątek, 27 bm. kiermasze czynne będą w godzinach od 10 do 19, w sobotę — od 9 do 14.

Postulaty i ich realizacja

W ub. roku wprowadzono w życie szereg postulatów mieszkańców dzielnicy, zgłoszonych pod adresem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dotyczyły one budowy, remontów i konserwacji dróg i chodników, uporządkowania terenów zielonych, zakładania alejek spacerowych.

Kosztem 780 tys. zł. przeprowadzono konserwację drogi w Chałupkach. Ponadto wyremontowano drogę i wykonano chodnik w Grębałowie, wykonano remont mostu w os. Pleszów. Osiedla Górali i Krakowiaków otrzymały nowe chodniki.

Inny postulat dotyczy konieczności ustawienia ławek przy przystankach autobusowych w Luboczy. Wniosek został zrealizowany. Podobnie, ustawiono ławki wzdłuż Alei Rewolucji Październikowej i Broniewskiego. Poważna akcja to uporządkowanie placu przed blokiem szwedzkim. Wiele uwagi poświęcono zieleni. Jesienią ub. roku wzdłuż ul. Engelsa zasadzono 230 sztuk drzew, 30 sztuk krzewów, 60 krzeków piwonii oraz założono 32 m. kw. kwietników bylinowych. Nie zapomniano także o najmłodszym osiedlu Nowej Huty — Mistrzejowicach, gdzie przeprowadzono remont drogi łącznie z ułożeniem nawierzchni asfaltowej. Koszt robót wyniósł 1.200 tys. zł.

Zrealizowano postulat, dotyczący zagospodarowania trawników w os. Kolorowym oraz na placu przy Alei Rewolucji Październikowej i ul. Engelsa. Posadzono tu drzewa, krzewy, założono kwietniki. Ułożono chodnik, ustawiono ławki.

Jednym z ważniejszych postulatów była również potrzeba oświetlenia lasku na Wzgórzach Krzesławiskich. I ten wniosek został zrealizowany; koszt robót wyniósł 85 tys. zł.

bg)

Propozycje „Orbisu"

Nowohuckie Biuro Podróży „Orbis" otrzymało już wykaz wycieczek zagranicznych na ten rok do niektórych krajów. Dotyczy to m. in. Bułgarii i Rumunii. A oto kilka propozycji.

Bułgaria-Drużba, w terminie od 19 VIII do 3 IX. Przejazd samolotem, cena wycieczki 5.790 zł, w tym wymiana około 38 lewa. Odlot z lotniska w Warszawie. Zaliczka — 1000 zł (podobnie przy innych tego typu wycieczkach).

Bułgaria-Słoneczny Brzeg, również samolotem, w terminie od 6 do 21 września. Cena: 5280 zł. Wycieczki lokalne, m. in. Warna — 195 zł, Szumen — 400 zł, Mamaja — 515 zł, Piknik — 160 zł.

Bułgaria-Albena, samolotem od 22. VIII do 6 IX — cena 5960 zł.

Zakwaterowanie w nowoczesnych i wygodnych hotelach. Jest również szereg wycieczek do Bułgarii pociągiem sypialnym. W różnych okresach, nawet już w miesiącach wiosennych. Podobnie duży wybór wycieczek do Rumunii. Np. Mangalia Venus, od 12 do 26 września, samolotem. Cena 4160 zł, wymiana — 405 lei. Stąd wycieczki lokalne, m. in.: Histria — 118 zł, Murfatlar (Konstanca) — 173, Warna — 174 zł.

Wycieczki pociągami są naturalnie tańsze. Tańsze są również wycieczki, organizowane nie w sezonie.

Bliższych informacji udziela Biuro „Orbis", które dysponuje ponadto prospektami, przewodnikami itp. na temat krajów, do których organizowane są wycieczki. Już przyjmowane są zgłoszenia.

(bg)

Fundusz zakładowy PBM — 5 mln zł

Ostatnia Konferencja Samorządu Robotniczego w przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta rozpatrywała bilans PBM za rok ubiegły. **Zadania izbowe w tym okresie wykonało przedsiębiorstwo w 107,5 proc., przekazując 474 izby ponad plan.**

Fundusz zakładowy wynosi blisko 5 mln. zł, z czego ok. 25 proc., przeznacza się na budownictwo mieszkaniowe, na pomoc członkom spółdzielni mieszkaniowej i budującym się indywidualnie członkom załogi. 747 tys. zł wydzielono na cele socjalne, m. in. na akcję wczasową i kolonijną, wycieczki, imprezy okolicznościowe, sport, inwestycje socjalne.

Z puli nagród wydzielono 120 tys. zł., z czego 70 tys. — na ruch współzawodnictwa.

(m)

20 lat Służby Zdrowia

Nowohucka służba zdrowia obchodzi obecnie XX-lecie swej pracy. Z tej okazji kilka informacji o zagadnieniach lecznictwa, rozwoju placówek służby zdrowia, pełnej poświęcenia pracy lekarzy i pozostałego personelu. Dane te pozwolą na zobrazowanie osiągnięć służby zdrowia, na przestrzeni dwudziestu lat jej istnienia.

Dziś kilka słów o pierwszych latach. Był to okres pionierskich warunków pracy, okres budowy pierwszych obiektów. Do pionierów należy zaliczyć także nieliczną grupę lekarzy i pielęgniarek. Dbając o zdrowie budowniczych, pracowali oni w prymitywnych warunkach. Pierwszym organizatorem lecznictwa na terenie Nowej Huty był nie żyjący już dr **Stanisław Zieliński.** Z punktu lekarskiego w Mogile w późniejszym czasie powstał ośrodek leczniczy w os. A-1 (bl. 32). Tutaj w początkowym okresie mieściło się Pogotowie Ratunkowe (rozpoczynające swą działalność od jednej karetki) i Kolumna Sanitarno-Epidemiologiczna.

W tym samym mniej więcej czasie w hotelu robotniczym w Monopolu Tytoniowym zorganizowano drugą przychodnię. Tu pracowali dr **Henryk Ottenbreit** i **Tytus Lehman.**

Praca w pierwszych latach była bardzo trudna, prowizoryczne pomieszczenia dla pracowników służby zdrowia, nie wystarczająca liczba personelu, a z drugiej strony — stale wzrastające środowisko nowohuckie, duża fluktuacja. Pracowało się od świtu do nocy. Z tego okresu przechowały się kartki, na których notowano liczbę przyjętych chorych. Specjalny nacisk kładziono na rejestrację gruźlicy i chorób wenerycznych. Dzięki temu, że wydano od razu zdecydowaną walkę tym chorobom, opanowano je. Podczas, gdy w 1955 r. na gruźlicę chorowało 1195 osób, w ub. roku już tylko 244.

W tamtych czasach trzeba było szerokiej akcji oświatowej, szczególnego popularyzowania szczepień ochronnych, odseparowania chorych od ich rodzin. Tym zagadnieniom poświęcono bardzo dużo uwagi. A ludziom, którzy pracowali z poświęceniem w trudnych warunkach, w pierwszych latach budowy dzielnicy — dziś, słowa uznania.

(bg)

SPOTKANIA ŚRODOWISKOWE

W I półroczu bież. roku, z inicjatywy Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Konwentu Seniorów oraz Prezydium DRN organizowane są spotkania posłów i radnych w poszczególnych zakładach pracy. Tematyka tych spotkań uwzględnia zainteresowania danego środowiska, problematykę zakładu pracy, jego załogi. Szczegółowo rejestrowane są wnioski z tych spotkań, które następnie przekazane zostaną kompetentnym czynnikom.

M. in. odbyły się już spotkania w PPB HiL, Pionie G. Mechanika, dyskutowali pracownicy handlu, mieszkańcy Pleszowa. 3 kwietnia spotkają się pracownicy służby zdrowia (w sali obrad Prezydium DRN, o godz. 14) oraz w tym samym dniu, o godz. 18 w Domu Kultury HiL — działacze kultury, plastycy, literaci, aktorzy i inni.

(bg)

Z notatnika obserwatora

Z podziwem obserwowałem ciężką pracę MPK podczas ostatniej zimy. Doceniałem trud pracowników, którzy nie szczędząc sił starali się jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki. Tym większym zaskoczeniem było dla mnie zachowanie się kierowcy autobusu linii 123 (nr boczny 94) w ostatnią niedzielę. Na pytanie pasażera, dlaczego tak długo nie było autobusu, kierowca odpowiedział, że „I tak wyjechałem za wcześnie" a następnie zgasił motor i czekał. Po kilku minutach ruszył i zabawiał pasażerów rozmową w rodzaju „Jadę chcę zobaczyć mecz idę piechotą" itd., itp.

Zastanawia mnie fakt, po co istnieją rozkłady jazdy, skoro kierowca jeździ według własnego. I jeżeli jest tak rozmowny, to może przed Dyrekcja MPK wytłumaczy swoje zachowanie.

Wielka szkoda, że wśród oddanych pracowników MPK istnieją jednostki, które narażają na szwank dobre imię przedsiębiorstwa.

*

Wiosna zmobilizowała wszystkich do robienia generalnych porządków. Miejska Służba Drogowa usuwa szkody spowodowane przez zimę, zalewając asfaltem powstałe dziury. Należałoby jednak jak najszybciej zebrać zepsute kawałki asfaltu, aby nie leżały na skraju chodników. Konieczne jest również zebranie warstwy błota zalegającego pobocza jezdni.

Szczególnie dużo pracy czeka drogowców i MPO w najmłodszym osiedlu dzielnicy 1000-lecia. Dlatego drogowcy i MPO powinni rychło przystąpić do prac porządkowych usuwając błoto i odpadki pozostałe po pracach budowlanych prowadzonych na osiedlu.

Jednocześnie należy ustawić znaki zakazu wjazdu samochodów na płyty chodnikowe znajdujące się na osiedlu. Nie można dopuścić do karygodnego niszczenia tego, co zostało zrobione.

W. K.

CO W TYGODNIU?

KINA

Świt — 28—31 bm. godz. 15.30, 16.00, 20.30 „Miłosne przygody Moll Flanders" prod. ang., od lat 16, 1—4. IV. godz. 15.45, 18, 20.15 „Siedzący po prawicy" prod. wł. od lat 18,

Świt mała sala 25—28 bm. godz. 15, 17.15, 19.30 „Jak ukraść milion dolarów" prod. USA od lat 14, 29—31 bm. godz. 15, 17, 19 „Parasolki z Cherbourga"" prod. franc., od lat 14, 1—4. IV. godz. 15.30 i 19 „Lampart" prod. włoskiej, od lat 14.

Światowid 29 bm. do 1. IV. 16, 18, 20 „Cztery damy i as" prod. franc., od lat 18, 2—6. IV. godz. 15.45, 18, 20.15 „Winnetou i apanaczi" prod. jugosł. od lat 11.

Sfinks 26—29 bm. godz. 15.45, 18, 20.15 „Gringo" prod. włoskiej od lat 16, 30 bm. — 1. IV. godz. 16, 18, 20 „Rzeczpospolita babska" prod. polskiej od lat 14, 2—5. IV. godz. 15.45, 18, 20.15 „Fantomas contra Scotland Yard" prod. franc., od lat 14.

TEATR LUDOWY

28 bm. — teatr nieczynny, 29 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wywrócona", 30 bm. godz. 19.15 „Król Jan", 31 bm. godz. 19.15 „Czajka", 1. IV. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wywrócona", 2 i 3. IV. godz. 19.15 „Czajka", 4. IV. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wywrócona".

ZDK HIL

1. IV. godz. 18.30 — spotkanie rencistek HiL — „Wiosenne zwyczaje i obrzędy ludu krakowskiego" — mówi red. Piotr Piątek.

OGNISKO DZIECIĘCE

1. IV. godz. — finał konkursu piosenkarskiego.

OGNISKO MŁODYCH

2. IV. godz. 18.30 — cykl: „Dni Ziem Zachodnich i Północnych" — Powrót do Macierzy — Ziemia Opolska — otwarcie „Dni" — projekcja filmów. 3. IV. godz. 18.30 z cyklu „Dni Ziem Zachodnich i Północnych" — Powrót do Macierzy — Ziemia Wrocławska — projekcja filmów, 3. IV. godz. 19 — sala kina „Sfinks" — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego, dyskusję prowadzi mgr M. Malatyńska, 4. IV. godz. 18.30 — z cyklu „Dni Ziem Zachodnich i Północnych" — Powrót do Macierzy — Ziemia Zielonogórska — projekcja filmów.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

31. IV. godz. 18 — projekcja filmu „W teatrze satyryków", 2. IV. godz. 18 — „Gwiazdy, mgławice, galaktyki" — prelekcja mgr J. Działosza, połączona z projekcją filmu.

KLUB „SRODPOLE"

3. IV. godz. 18 — „Prawne aspekty rodziny" — prelekcja sędzi A. Czarneckiej z cyklu „Rodzina, miłość, społeczeństwo". Film.

TELEWIZJA od 27. III. do 3. IV. br.

PIĄTEK

9.00 Teleferie, 14.25 Politechnika, 16.40 Dziennik, 17 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, 17.30 Kronika (w przerwie), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Film TV, 20.30 „Kraj", 21.10 Teatr TV, 22.20 Dziennik, 22.40 Politechnika.

SOBOTA

9.00 Teleferie, 16.20 Tramp, 16.40 Dziennik, 16.50 Teatr Młodego Widza, 17.50 Tańce i pieśni naszych przyjaciół, 18.35 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Film seryjny, 21.00 Rewia Supraphonu, 21.55 Dziennik, 22.15 Tajemnice Paryża — film.

NIEDZIELA

9.05 Testament Inków — film, 10.40 Trójmecz harcerski, 11.40 Dziennik, 12.00 Sprawozdanie sport., 13.50 Przemiany, 14.20 Wszystko dla najlepszego — teleturniej cz. I, 14.50 Dla dzieci, 15.40 Film TV, 16.00 Spotkanie z pisarzem, 16.40 Hokejowe mistrzostwa świata Polska — NRD, 18.20 Program baletowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Program satyryczny, 21.10 Miłość po południu — film prod. amer. 23.15 Wiadomości sportowe, 23.25 Mistrel Show — program rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK

9.15 Strażnica w górach — film, 10.50 Nie tylko dla pań, 11.20 Spotkanie pod Dworem Artusa, 12.00 Dziennik, 12.30 Spraw. sport., 13.30 Krakowiak po łotewsku, 14.00 Krakowski Teatr Baśni, 15.00 Giełda piosenki, 15.40 Wiosną w Opatowie, 16.10 Wszystko dla najlepszego — teleturniej cz. II, 16.50 Spraw. sport., 18.20 Tę melodię znam, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr TV J. Anouilh „Pan generał", 21.40 Wiadomości sportowe, 21.55 Małżeństwo z rozsądku — film polski.

WTOREK

9.00 Teleferie, 16.20 Kronika, 16.40 Dziennik, 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych, 18.45 „Geneza powrotu" — cz. II. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Piekło i niebo — film polski, 21.40 Refleksje, 22.10 Dziennik, 22.25 Seks i wychowanie.

ŚRODA

9.00 Teleferie, 9.45 Czterej pancerni i pies, 16.40 Dziennik, 16.50 Teleferie, 17.20 Kronika, 17.35 Magazyn ITP, 17.50 „Spółdzielcy z Bujakowa", 18.15 Magazyn medyczny, 18.45 Biesiada literacka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Czterej pancerni i pies, 20.55 Światowid, 21.25 PKF, 21.35 Studio współczesne, 22.20 Dziennik.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole, 9.55 Dla szkół: I licealna, 10.55 Język polski kl. VII, 14.25 Politechnika, 16.40 Dziennik, 16.50 Ekran z bratkiem, 17.55 Kronika, 18.05 Lenin współczesny, 18.40 Muzyczna trybuna młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Omotana — film, 21.15 Lektury współczesne, 21.25 Morskie dynastie, 21.55 Dziennik, 22.15 Politechnika.

PIĄTEK

10.00 Doktor Halasz — film, 12.45 Dla szkół: kl. III—II lic., 14.25 Politechnika, 16.20 Kronika, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla młodych widzów, 17.50 Zapowiedź programu dnia, 17.55 Węgry z lotu ptaka — film, 18.15 Tańce ludowe, 18.27 Film, 18.45 Historii Puszty — ciąg dalszy, 19.00 Rozmowa z Ambasadorem WRL, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Telewizja króla słońca — film rozrywkowy, 20.30 Kraj, 21.10 Doktor Halasz — film węgierski, 22.00 Zakończenie dnia węgierskiego w TVP, 22.05 Dziennik.

Ogólnopolskie sympozjum leninowskie w Nowej Hucie

Sympozjum inauguruje przewodniczący RZK Jan Stefanik.

Doc. dr Jerzy Kossak podczas inauguracyjnego wykładu.

W czasie przerwy powodzeniem cieszyło się stoisko wydawnictw o Leninie czynne w hallu budynku Z.

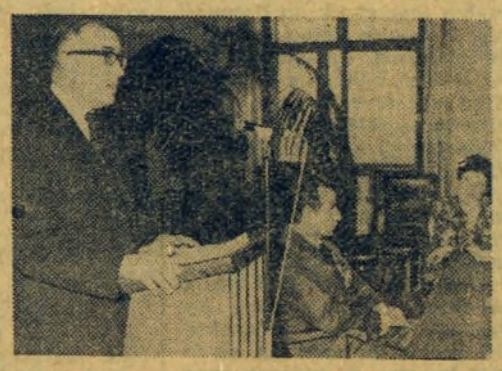

Red. Zenon Skuza wygłasza referat.

W dniu 25 bm. odbyła się w HiL inauguracja trzydniowego ogólnopolskiego sympozjum leninowskiego, którego organizatorami są: Zespół Oświaty i Upowszechnienia Kultury CRZZ, WKZZ w Krakowie, Komitet Organizacyjny Obchodów XX-lecia Nowej Huty i Huty im. Lenina oraz Zakładowy Dom Kultury HiL.

Na uroczystej inauguracji sympozjum obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR **Zdzisław Kitliński**, przedstawiciele CRZZ, Ministerstwa Kultury i Sztuki, I sekretarz KF PZPR w HiL **Tadeusz Wachowski**, sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie **Jan Broniek**, zast. przewod. Prez. DRN **Lech Kmieciowicz** oraz działacze związkowi, kierownicy domów kultury, przedstawiciele prasy i radia.

Po otwarciu sympozjum, którego temat brzmiał „Lenin a upowszechnienie kultury w środowisku robotniczym", przez przewodniczącego RZK **Jana Stefanika**, inauguracyjny wykład pt. „Leninowska koncepcja kultury" wygłosił doc. dr **Jerzy Kossak**. Po przerwie zebrani wysłuchali drugiego wykładu na temat „Leninowska teoria wszechstronnego przygotowania człowieka do życia" wygłoszonego przez red. **Zenona Skuzę**. Wieczorem uczestnicy sympozjum obejrzeli program artystyczny w wykonaniu młodzieżowej estrady poetyckiej ZDK. W dniu następnym goście zwiedzili kombinat, wysłuchali dalszych wykładów oraz wzięli udział w dyskusji. W dniu dzisiejszym (piątek) uczestnicy sympozjum wyjeżdżają do Poronina i Białego Dunajca, celem zwiedzenia muzeów leninowskich i złożenia wieńców pod pomnikiem Lenina.

Tekst i fot. J. BROŻEK

W sali obrad podczas otwarcia sympozjum. Obecni byli redaktorzy wielu gazet i czasopism z całego kraju.

Kącik filatelistyczny

10 lat niepodległości Ghany

Reprodukujemy dzisiaj znaczek Ghany o wartości 2,5 d. wydany w dziesiątą rocznicę wyzwolenia tego kraju.

Na srebrnym ekranie

„SIEDZĄCY PO PRAWICY"
REŻYSERIA: VALERIO ZURLINI
PRODUKCJA: WŁOSKA

Temat, projektowany początkowo jako jedna z nowel filmu „Ewangelia 70", rozrósł się w trakcie pisania scenariusza do rozmiarów pełnego metrażu. Akcja rozgrywa się w bliżej nieokreślonym kraju afrykańskim. Los głównego bohatera, ofiary białych najemników, przywodzi na myśl tragiczną śmierć Patrice Lumumby i wydarzenia w Kongo. Reżyser sam przestrzega jednak przed pochopnym doszukiwaniem się analogii historycznych. Lalubi jest działaczem wolnościowym, świadomie rezygnującym z tych form walki, które wiążą się ze stosowaniem przemocy. Dla najemników i ich miejscowych mocodawców niebezpieczne jest przede wszystkim to, że wokół jego osoby dokonuje się krystalizacja świadomości narodowej uciskanych mas murzyńskich. Kreując Lalubiego na murzyńskiego Chrystusa, dając mu do towarzystwa dwóch łotrów — dobrego, złodziejaszka, który będzie się nim opiekował w celi więziennej — i złego, białego najemnika, który zmasakruje Oresta za tę samarytańską pomoc, snując liczne analogie aż do umycia rąk przez pułkownika-Piłata i wymuszenia skrytobójczego mordu przez czarnych dygnitarzy, Zurlini chciał tym mocniej wstrząsnąć sumieniem europejskich widzów, zmusić białego człowieka do zrozumienia ogromu zbrodni kolonializmu. Z drugiej jednak strony współczesna sytuacja z trudem daje się wtłoczyć w mit ewangeliczny.

Film jest barwny, szerokoekranowy.

„JAK ROZPETAŁEM II WOJNĘ ŚWIATOWĄ"
REŻYSERIA: TADEUSZ CHMIELEWSKI
PRODUKCJA: POLSKA

Już w kwietniu zobaczymy w kinie „Świt" przygodową komedię wojenną produkcji polskiej, zrealizowaną na podstawie powieści Kazimierza Sławińskiego pt. „Przygody kanoniera Dolasa".

Film składa się z trzech serii; przy jego realizacji współpracowała z nami Wytwórnia Filmowa im. Gorkiego w Moskwie.

„Jak rozpętałem II wojnę światową" — to wielki łańcuch wynikających jedna z drugiej przygód Franka Dolasa, odtworzonego przez **Mariana Kociniaka.** Film nie stroni od tzw. humoru garnizonowego, wykorzystując tradycje komedii opartych na wypróbowanym „qui pro quo", prezentuje w komicznym uproszczeniu całą galerię typów narodowych — Anglików, Włochów, Arabów, Francuzów i Polaków wreszcie.

Realizacja filmu trwała półtora roku. Zdjęcia kręcono w Poświętnie nad Pilicą, we Wleniu koło Jeleniej Góry, w Józefowie i Lublinku pod Łodzią, na Wybrzeżu i koło Zakopanego. Sceny pustynne i śródziemnomorskie zrealizowano w Związku Radzieckim — nad Morzem Czarnym i nad Kaspijskim, w piaskach Azerbejdżanu i w jego stolicy — Baku.

Oprócz Mariana Kociniaka w filmie zobaczymy plejadę znanych, popularnych aktorów, m. in.: **Emila Karewicza, Leona Pietraszkiewicza, Kazimierza Rudzkiego, Joannę Jędrykę, Aleksandra Fogla, Jerzego Przybylskiego.** Muzykę napisał **Jerzy Matuszkiewicz.**

Film jest czarnobiały, ale panoramiczny. **(dr)**

Co czytać?

Jerzy Adamski — „Sekrety wieku Oświecenia" — Esej poświęcony życiu, poglądom i twórczości Woltera.

Wyd. Literackie, cena 23 zł.

Jerzy Adamski — „Teoria klapy teatralnej" — autor snuje rozważania na temat współczesnego polskiego teatru.

Wyd. Literackie, cena 15 zł.

BIBLIOTEKA TECHNICZNA — POLECA

W ostatnich dniach Biblioteka nasza wzbogaciła się o cenną pozycję, która zainteresuje najszerszy ogół czytelników. Jest to poradnik pt. **„ABC korozjonisty"** — jego druga, uzupełniona i rozszerzona edycja, wydana pod auspicjami Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Warszawie, 1969.

W książce tej, która jest wspólnym dziełem przeszło 30 specjalistów, omówiono kolejno: typy korozji występującej w urządzeniach przemysłowych, badanie odporności tworzyw na korozję, wykorzystanie tworzyw metalowych i niemetalowych w technice antykorozyjnej oraz inne metody zabezpieczania metali przed korozją. Do poradnika włączono szczegółową bibliografię przedmiotu w języku polskim i obcych oraz skrócone tablice odporności korozyjnej tworzyw metalowych i niemetalowych.

„Polityka uprzemysłowienia Polski w latach 1958—1968" A. Karpińskiego, PWE, Warszawa, 1969 — to obraz przedsięwzięć gospodarczych w Polsce we wspomnianym okresie. Sukcesy i niepowodzenia w rozwiązywaniu problemów gospodarczych w opisywanym okresie mogą być probierzem zdolności naszego systemu gospodarczego do sprostania podobnym zadaniom w przyszłości. Książka Karpińskiego obejmuje zagadnienia: rola inwestycji i wzrostu zatrudnienia w rozwoju produkcji, wzrost wydajności pracy, rozmieszczenie i przeznaczenie produkcji, wymiana z zagranicą.

MGR B. WYSOCKA

SATYRA POLITYCZNA

Niedawno na terytorium Norwegii odbywały się wielkie manewry wojsk NATO, pod kryptonimem „Arktyczny ekspress". W manewrach obok żołnierzy USA wzięły udział wojska norweskie oraz oddziały angielskiej piechoty morskiej.

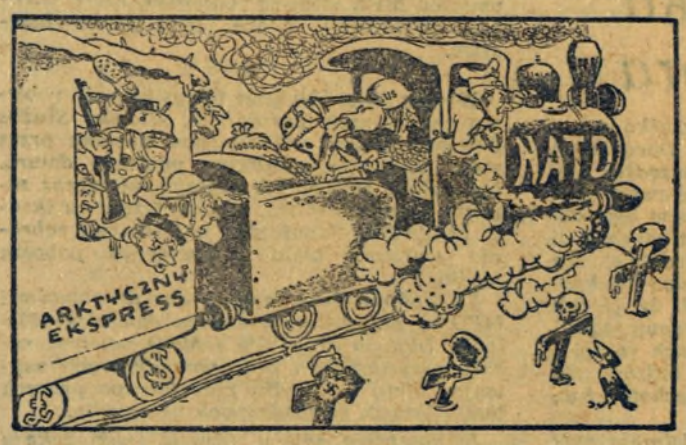

— Popatrz John, ta trasa biegnie starymi szlakami...

(„Prawda")

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

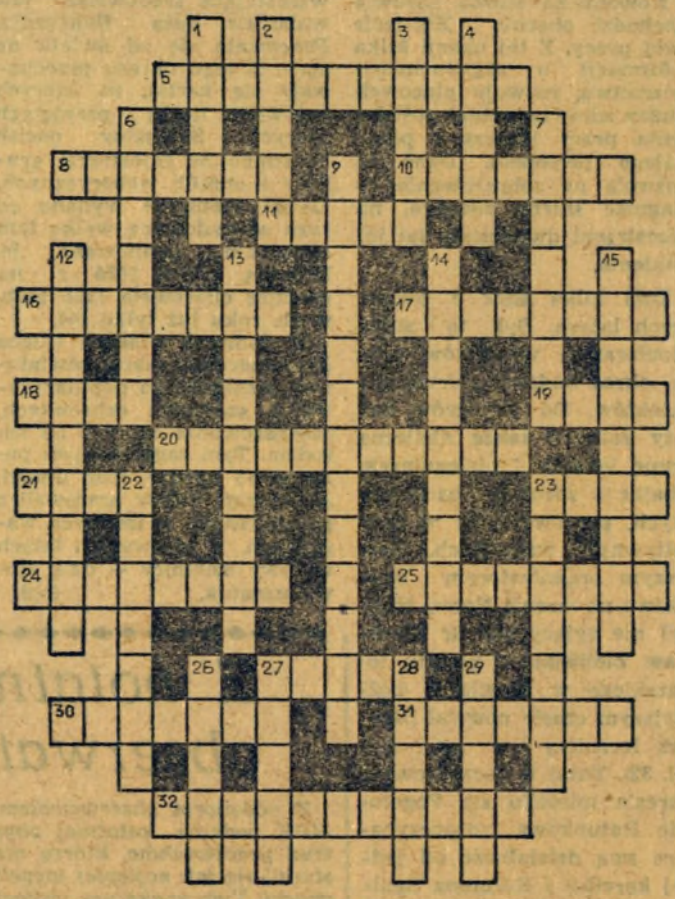

Poziomo: 5. nauka badająca usposobienie, charakter, nastroje, 8. w samolocie lub na głowie, 10. mniejsza od reszty, 11. zmyślenie, nieprawda, 16. bohater powieści radiowej, 17. rzadkie imię żeńskie, 18. zasadnicza czynność przy uprawie ziemi, 19. stosunki panujące w jakimś środowisku, 20. mocowanie się z kimś, 21. poszukiwany w dniu 29 listopada, 23. najwierniejszy przyjaciel człowieka, 24. paszowa roślina z rodziny motylkowatych, 25. nauka o chorobach dróg moczowych, 27. pierwszy okres ery mezozoicznej, 30. konieczna dla fotografa, 31. przykre uczucie nadużycia czegoś, zbyt intensywnego przeżycia, 32. eksploatuje pracę najemną.

Pionowo: 1. psikus, figiel, 2. dobry do kapusty, 3. uśmiercila Kleopatrę, 4. trzos, 6. droższa od złota, 7. ludowe widmo nocne, 9. zajmuje się historią świata organicznego ubiegłych okresów geologicznych, 12. samochód z otwartym nadwoziem, 13. pieśń gondolierów, 14. pierwowzór fortepianu, 15. cios, natarcie, 22. koniec, kres, 23. ostry sprzeciw, 26. zostaje po ścięciu drzewa, 27. wcięcie w pasie, 28. angielska nuda, 29. patrol, oddział ubezpieczający.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 3 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 12
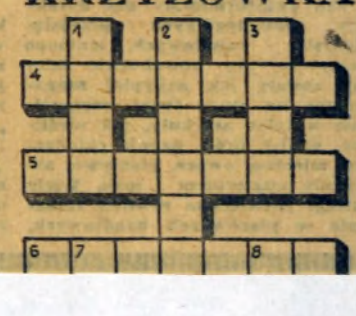
MAŁA KRZYŻÓWKA